

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w mieście 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte od opłaty. — Telefon redakcyi nr. 88.

Przenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W mieście rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni a dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miesiąca i wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencje anonsów; we Francji, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama, Rue des St. Peres 81.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Minister handlu zamianował starszego komisarza pocztowego Józefa Chołodeckiego, sekretarzem pocztowym we Lwowie.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała: tymczasowego nauczyciela młodszego Ignacego Dąbrowskiego w Cwikowie, stałym nauczycielem młodszym, zawiadującym szkołą filialną w Cwikowie; tymczasowego nauczyciela Ignacego Banasia, w Pogórskiej woli, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Pogórskiej Woli; tymczasowego nauczyciela młodszego Stanisława Nowaka, w Krakowie, stałym nauczycielem młodszym VIImej szkoły etatowej męskiej w Krakowie.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 14 lutego

Zaledwo szersze koła mogły odczytać interpelacyę dep. Steinwendera do Rządu w sprawie reformy bezpośrednich podatków, a już p. Minister skarbu dr. Dunajewski dał na nią odpowiedź, którą niezawodnie cała ludność podatująca w Monarchii powita z żywym zadowoleniem. Krótką wzmiankę uczynioną w ostatnim wywodzie finansowym co do projektowanej reformy

podatków bezpośrednich, rozwinął p. Minister w rzecznej odpowiedzi, przy czem wyjaśnił zasadnicze punkta, wedle których zamierza przeprowadzić swe dzieło. To zaś, co przytoczył p. Minister, zwiastuje gruntowne przekształcenie obecnego systemu przez wytworzenie organicznego, jednolitego i sprawiedliwego ustawodawstwa na polu podatków osobowych. Myślą przewodnią i najwybitniejszym znamieniem naszkicowanej reformy jest bezwzględność, iż w zasadzie nie ma ona na oku przysporzenia skarbowi państwowemu zwiększonych dochodów, że pozbawiona jest tendencji fiskalnej, a wyłącznym i jedynym jej celem jest uzyskanie środków dla uchylecia tych podatków, które są zbyt dotkliwymi, oraz sprawiedliwe wyrównanie ciężaru podatkowego. Słusznie też powiada jeden z dzienników wiedeńskich, iż zachodzi tu ten niezwykły wypadek, że ludność nie tylko bez zaniepokojenia, lecz owszem z uczuciem prawdziwego zadowolenia może powitać zapowiedź reformy podatkowej, a uczucie takie potęguje się jeszcze w skutek tej okoliczności, iż zamierzonym jest pociągnięcie tych dochodów, które dotychczas w sposób nierzetelny umiały usuwać się z pod opodatkowania. Reforma tedy obwieszczona przez p. Ministra dr. Dunajewskiego, a polegająca w pierwszym rzędzie na przekształceniu podatku osobowego, będzie poniekąd dopełnieniem owego systemu bezpośrednich należności, jaki zainaugurowało z tyle pomyślnym re-

zultatem Ministerstwo hr. Taaffego,ystemu, dzięki któremu podniosły się znacznie dochody państwowe, równocześnie zaś wzmogła się siła konsumcyjna i sprawiła, że powiodło się uzyskać większe przyprawy bez narażenia kontrybucyentów na uciążliwości fiskalne.

P. Minister oświadczył, iż przykłada wielką do tego wagę, aby projektowana reforma była przeprowadzoną w jak najkrótszym czasie. Z tego można wnosić, iż odnośne projekty zostaną przedłożone parlamentowi bezwzględnie po ich opracowaniu.

Prasa wiedeńska przyjęła w ogóle bardzo życzliwie zapowiedziane reformy, zaznaczając, iż wywody p. Ministra przekonywają aż nadto, iż chodzi tu o racjonalną w całym tego słowa znaczeniu reformę podatkową, mianowicie o pełne przeprowadzenie zasady słuszności i sprawiedliwości przy bezpośrednim opodatkowaniu.

Rada Państwa.

Odpowiedź JE. Ministra skarbu dr. Dunajewskiego

na interpelacyę w sprawie reformy podatkowej i w innych sprawach podatkowych, brzmi w przekładzie ze stenogramu, jak następuje:

Na posiedzeniu w Izby d. 7 lutego r. b. panowie posłowie, dr. Steinwender i towarzysze, wskazując na niektóre oświadczenia moje, dane w tej w Izbie, wystosowali do mnie zapytanie, czy c. k. Rząd myśli z jak największym przyspieszeniem poddać kon-

stytucyjnemu załatwieniu zapowiedziane nie jednokrotnie projekty reform podatkowych.

Na to przedewszystkiem nadmieniam, że projekt, dotyczący się reformy podatków bezpośrednich, jest już na podstawie wyzerpujących narad w Ministerstwie skarbu wygotowany. Ale dziedzina, na którą projekt ten się rozciąga, jest bardzo rozległa. Albowiem nie chodziło, jak może tu i owdzie się przypuszczać, tylko o wygotowanie projektu o podatku osobowo-dochodowym, której to pracy, co prawda, w stosunkowo krótkim czasie możnaby było dokonać; lecz owszem w toku narad i pertraktacji okazała się konieczność całego systemu podatków osobowych prawie we wszystkim z fundamentu nowo zbudować w projekcie reformacyjnym.

Podatek osobowo-dochodowy, który przeto stanowi tylko część projektu, ma wedle planu projektowanego ugodzić w czyste dochody osobiste bardzo umiarkowaną progresywną stopą podatkową, która z 0-6 proc. wznosi się co najwyżej do 3 proc.

Opodatkowanie przedsiębiorstw, zobowiązanych do publicznego składania rachunków (towarzystw akcyjnych i t. p.) projektowane jest w sposób podobny, jak je uregulowano ustawą specjalną z dnia 27 grudnia roku 1880. wydaną w pierwszym rzędzie dla spółek zarobkowych i gospodarskich, tudzież dla kas zaliczkowych.

Punkt wyjścia do wymierzania podatku mają stanowić wypływające z bilansów przewyżki dochodów, a daleko posunięte zezwolenie na strącanie odsetek stanu biernego, odpisywanie wartości, rezerw na pokrycie strat i t. p. od podlegającego opodatkowaniu czystego dochodu ma uczynić zadostędy odzywającym się obecnie utyskiwanom.

Co do innych (prywatnych) przedsiębiorstw zarobkowych, jest zamiar w miejsce teraźniejszego podatku zarobkowego i dochodowego pierwszej klasy, zaprowadzić na przyszłość jednolity podatek zarobkowy. Uło-

Z TEATRU

(*Szeroka natura*, komedia w 3 aktach Aleksandra Ostrowskiego, przełożył z rosyjskiego Albert Wilezyński.)

Po Gogolu, uważany jest Aleksander Ostrowski za jednego z najlepszych komedyopisarzy rosyjskich, który ze szczególniejszym zamiłowaniem i znajomością rzeczy odtwarza typy ze świata kupieckiego i urzędniczego w Rosyji, — typy nacechowane nie rzadko wielką siłą prawdy. Jedną z jego komedyj uległa nawet cenzurze, z tego powodu, jakoby wiele ubliżała mieszczaństwu miasta Moskwy. Znamy też jeden jego utwór sceniczny — pochodzący podobno z czasów młodości — p. t.: „Bieda nie występki”, w którym są ślady niepospolitego talentu.

Młodzieńczę też robotę zdradza „Szeroka natura”, przedstawiona przedwczoraj po raz pierwszy na scenie teatru hr. Skarbka. Bohaterem utworu jest Wiktor Arkadiez Wichorew, były oficer kawalerji, uposażony „szeroką naturą”. Stosownie do rosyjskiego przysłowia, p. Wiktor „nie chciał żyć źle”, więc hulał i przehulał wszystko a wieszcie ujrzał się w konieczności ratować posagiem żony, mieszczańki, resztki nadszarpanej fortuny. W chwili, gdy Wiktor Arkadiez daje się nam poznać, jest już bankrutem, i w celach posagowych zawiązuje na przedce romans z piękną Eugenią, córką bogatego kupca Maksyma Teodorowicza Rusakowa. Szlachcic Wichorew, były oficer kawalerji, który do niedawna jaśniał w saloonach Petersburga i Moskwy, decyduje się na ożenienie z córką prostego kupca z małego miasteczka, byleby tylko uzyskać jakie marne sto tysięcy rubli i dalej hulać w stolicy.

I zdaje się być bliskim celu, bo naimięniejsza Eugenia, zachwycona pięknymi „oficerskimi manierami” Wichorewa, oprócz mu się nie zdoła. tembardziej, że ciotka jej, stara romansowa panna, Ariina, teoryjami swemi

o bohaterach romansu przewraca jej do reszty w głowę, a żona oberżysty Anna Antonówna Małomalska, ułatwia spotkania się z eleganckim Wiktoorem Arkadiezem. Charakterystyczną jest scena, kończąca akt pierwszy, gdy Eugenia na takiej schadzce u Anny Antonówny z Wiktoorem, z początku broń się od jego uścisków i cofa wstydliwie, a potem naraz rzuca mu się sama na szyję i w oba policzki całuje.

W tymże akcie mamy przyjemność poznać ojca Eugeni, Maksyma Rusakowa, owego kupca, którego skarby stały się przedmiotem pożądania Wiktora. Jest to starzec z długą brodą siwą, pięknie odbijającą na czerwonej kacapskiej koszuli, — starzec bardzo zacny i — niestety, bardzo nudny... Jak zacznie mówić, wnet wygłasza długie kazanie, którego przedmiotem są rzeczy dawno i dobrze znane. Gdy mu Sylwester Potapycz Małomalski, oberżysta, dla którego trzeźwość stała się stanem wyjątkowym, w poufnej i popłatanej gadaninie oświadcza, że z córką jego Eugenią, ożeniłby się chętnie młody kupiec Iwan Piotrowicz Borodkin, sędziwy Maksym, gładząc brodę, wypowiada temuż Iwanowi długą oracyę na temat miłości w małżeństwie i głupich zachcianek panieńskich, oracyę, która nudzi słuchaczy, chociaż uszczęśliwia Borodkina, bo z niej czerpie on otuchę, że ojciec związkowi jego z Eugenią nie będzie przeciwny.

Szczęście to trwa nie długo. Gdy w drugim akcie Iwan przybywa do domu Rusakowa, musi najprzód wysłuchać tysiące ironicznych a niezbyt grzecznych przymówek panny Ariiny, która gardzi prostym kaczepem. Nie wzrusza jej czuły śpiew Iwana, nucony przy gitarze „Krasnyj sarafan”, bo panna Ariina woli „O, powiedz jej” i sama zaczyna śpiewać fałszywie, wypowiadając zarazem pogardę dla „kacapskich” piosnek.

Nie lepiej też przyjmuje Iwana sama Eugenia, która wyraźnie mu w końcu oświadcza, że stara się o nią pewien szlachcic, piękny i młody, i ten posiadał jej serce. Wzrusza ją wprawdzie na chwilę Borodkin słowami gorącej miłości, wspomnieniem lat dziecińczych razem spędzonych — ale tylko

na chwilę, bo wnet dziarska postać Wiktora staje przed nią i wahanie usuwa. Biedny Borodkin wychodzi straciwszy wszelką nadzieję, a natomiast ukazuje się piękny Wichorew, tym razem ze stanowczą już deklaracyą.

Stary Maksym przyjmuje go z atencyą wielką; bije przed nim niskie pokłony, na kanapie sadza i „czajem” częstuje, ale gdy Wiktor Arkadiez wyznaje z czem przyszedł, oburza się i wręcz odmawia:

— Szukajcie sobie żony — powiada stanowczo — między swojemi paniami a nam dajcie pokój! Moja córka nie dla was a wy nie dla niej.

Czy Maksym Teodorowicz mówi to z zasady, dlatego, że jest zwolennikiem podziału klas społecznych, że mu dobrze z tą demokratyczną wyłączością, — czy też odmawia Wichorewowi, znając przeszłość i marnotrawstwo pięknego oficera, tego dostatecznie nie wyjaśnił nam autor. Za pierwszym przypuszczeniem przemawiałby tytuł sztuki, który w oryginale, jest właściwie przysłowiem rosyjskiem: *W czużyje sani nie sadiś*; do cudzych sanek nie siadaj; — drugie natomiast przypuszczenie uzasadniałoby się dalszy tok akcji. Pierwsze, czyniłoby utwor tendencyjnym; drugie, pozabawiając go tej cechy, obniża wprawdzie poziom sztuki, ale chroni ją od zarzutu, że tendencya zaznaczona w tytule i jednym frazesie Maksyma, za mało podniesiona jest w dalszej akcji a raczej znajduje w niej nawet zaprzeczenie.

Gdyby bowiem Maksym Teodorowicz bezwzględny był zwolennikiem podziału klas społecznych, nie odstąpiłby od tej zasady tak łatwo. Tymczasem dzieje się przeciwnie. Po burzliwej scenie z Wiktoorem, w której stary kupiec wygania go po prostu za drzwi, plując z oburzeniem i krzyżąc: *zepadnij!* — po stanowczym oświadczeniu córce, że z tego nic być nie może i że prędkiej wyrzeknie się jej, niż zezwoli na związek z Wichorewem — Maksym naraz mięknie. Aby to sprawić, wystarczyło jedno zemdlecie Eugeni... Ojciec się rozczulił i pozwala na małżeństwo z Wiktoorem, dodając wszakże, iż mu ani grosza nie da po-

sagu. Przemysłny kacap wie dobrze, iż to zniechęci pięknego oficera o szerokiej naturze, ale koniec końców pozwala, zezwolenie zaś to stawia sztukę na zupełnie innym gruncie. Nie idzie już tu o to, czy szlachcic może się żenić z córką kupca, nie idzie o zasadę, ale po prostu o to tylko, czy pan Wiktor Arkadiez kocha posag, czy piękną Eugenię.

Że jej nie kocha, to widz wie doskonale, ale jest on także w niepewności, czy Eugeni miłość jest rzeczywiście prawdziwą. Zdaje się ona rozczulić w rozmowie z Borodkinem, waha się jeszcze później i oświadcza ciotce, że sama nie wie co robić, w całym zaś stosunku z Wiktoorem zdaje się raczej ulegać namowom romansowej Ariiny i ułatwieniom usługowej Anny Małomalskiej, niż szczerzej namiętności. To zemdlecie, następujące nagle po rozmowie z ojcem, jest dla widza niespodzianką; mimowolnie rodzi się pytanie czy Eugenia zemdleła na prawdę, czy tylko udaje, aby zmieknąć serce ojca?

Nad temi psychologicznymi zagadkami nie warto zresztą łamać sobie głowy, bo dalszy tok akcji wykazuje dowodnie, że Eugenia po prostu jest — niemadrą a całą sztuką nie grzeszy psychologiczną głębokością.

Nie mądrym też okazuje się sam bohater o szerokiej naturze. Tegoż bowiem samego dnia, kiedy Maksym oświadczył córce, że zezwala na jej małżeństwo z Wiktoorem ale posagu nie da, — zapalczywy Wichorew, nie zbadawszy rzeczy tak dla niego ważnej, zasadniczej, porwa Eugenię i uwozi...

Podróż „zakochanych” trwa nie długo, bo na pierwszej stacyi, na której konie p. Wiktorowi zmienić miano, w scenie bardzo czułej z Eugenią, w której ona to chce wracać do ojca, to znów garnie się miłość do „szerokiej natury”, uwodziciel dowiaduje się o wszystkim. Eugenia oświadcza mu dopiero teraz — przedtem nie miała snuć czasu tego uczynić — że Maksym zezwolił na ich małżeństwo, ale kopiejki posagu nie da... *Tableau!* Pan Wiktor wpada w gniew srogi i od razu zdradza swoje cele ku wielkiemu oburzeniu Eugeni, która ucieka zrozpaczona z powrotem do domu.

zenie takiego podatku stanowi, jak wiadomo, przedmiot szczególnie trudnego zastanowienia. Z jednej strony wiele pozostawia do życzenia staryfowanie procedurów wedle niewielu stałych norm taryfowych, jak je ustanawiał patent o podatku zarobkowym z roku 1812; mianowicie pod względem zastosowania podatku do rzeczywistej siły podatkowej, zwłaszcza zaś większych przedsiębiorstw przemysłowych; z drugiej strony niezadawalające doświadczenia z podatkiem dochodowym pierwszej klasy wobec teraźniejszego stanu techniki szacunkowej, i wobec metody fasyj, jakiej trzeba się wielu opodatkowanych, niełatwo pozwalają zdecydować się na podtrzymanie nadal także opodatkowania procedurów wedle liczbowego czystego dochodu, jak go się obliczyć może za pomocą fasyj i szacunków. Nadto konkurencja tak ułożonego podatku zarobkowego z polegającym również na fasyjach i szacunkach podatkiem osobowo-dochodowym, mogłaby obu podatkom stać się niebezpieczną.

Ow projekt przeto, o którym wspomnieliśmy, że jest już wygotowany, proponuje na wzór niektórych z najnowszego czasu ustaw zagranicznych tę drogę, żeby ustanowić rozliczenie podzieloną i ściśle specjalizowaną taryfę, której pozycje podatkowe w sposób, samą taryfą ściśle określony, stopniują się wedle takich kryteriów zewnętrznych, z jakich wysnuwać można wnioski o doniosłości opodatkowanego przedsiębiorstwa. Tym sposobem ma się osiągnąć z jednej strony to, żeby podatek mógł stanąć w właściwym stosunku do wszelkich rozmiarów przedsiębiorstwa zarobkowego, z drugiej strony swobodzie władz podatkowych w wyborze między rozliczeniami podatkowymi normami taryfy ma się pociągnąć granice o wiele ciśniejsze, niż wedle ustaw teraźniejszych. Na wypadki wyjątkowe, w których zastosowanie nawet specjalizowanej taryfy wyda się niepodobniństwem, stwarza projekt sposoby zaradcze w osobnych postanowieniach.

Co do opodatkowania podlegających dziś podatkowi dochodowemu drugiej klasy płac, zasług i t. p., niema zamiaru zaprowadzać w niem jakiegobądź zmiany ważniejszej.

Dochody z mienia kapitałowego, nie dotknięte bezpośrednio żadnym innym podatkiem dochodowym, mają podlegać podatkowi rentowemu, który wstąpi w miejsce teraźniejszego podatku dochodowego trzeciej klasy. Wymiar jego ma tylko co do tych rent, które dotychczas już rzeczywiście opłacały podatek dochodowy trzeciej klasy, na przyszłość także być zachowany, gdy tymczasem ilość rent z powinnością podatko-

wą ma być obłożona podatkiem wedle normy znacznie łagodniejszej. Zwolnienia od podatku dochodowego trzeciej klasy, nadane ustawami specjalnymi, mają także w podatku rentowym być zachowane.

Co się tyczy finansowej strony projektu reformacyjnego, można scharakteryzować ją w ten sposób, że projekt zasadniczo nie stara się o przysporzenie skarbowi dochodów; zmierza jedynie i wyłącznie do sprawiedliwego wyrównania ciężaru podatkowego między pewnymi kategoriami opodatkowanych, które z jednej strony teraźniejszymi normami podatkowymi niedostatecznie są dotknięte, a z drugiej strony zbyt obciążone ciężarem podatkowym. Stosownie do tego, jest zamiarem projektu użyć dochodu skarbowego z nowo zaprowadzonego podatku osobowo-dochodowego na obniżenie innych podatków dochodowych w miarę, o ile te dziś zbyt obciążają opodatkowanych.

Projekt reformy podatkowej stanowi więc obszernie dzieło kodyfikacyjne; a nie potrzebują rozwodzić się szeroko, że projekt taki, wnikający głęboko w stosunki ekonomiczne, koniecznie wymaga dojrzałej rozważki co do następstw dla opodatkowanych z osobna, jak i co do skutków dla skarbu. To też przed niejakim już czasem rozesłałem szczególnie tę część projektu, która tyczy się podatku zarobkowego, do władz podatkowych po krajach koronnych dla wydania o niej opinii. Aby dalej nabrać ile możności ściślego wyobrażenia o obciążeniu najważniejszych grup opodatkowanych, jakie wypłynę z zasad nowego projektu, nakazałem, aby przedsięwzięto próbne wymiary podatkowe na szerokie rozmiary. Dla władz, którym to poruczono, jest to praca mozolna; ale spodziewam się, że pracą tą będzie można lepiej zgłębić skutki zastosowania projektu reformacyjnego. Opinie i wymiary próbne w większej części wprawdzie już nadeszły do Ministerstwa skarbu; ale braknie nam jeszcze niektórych operatów tychże, co łatwo się tłómaczy obciążeniem władz podatkowych sprawami bieżącymi. Niejednę z nadesłanych opinij wypadło też zwrócić do uzupełnienia i przerobienia. W czem wprawdzie zasady projektu nie są zakwestyonowane, lecz chodzi prawie wyłącznie tylko o postanowienia szczegółowe, które stósownie do wyników wymiarów próbnych może trzeba będzie poprawić. W obec ważności atoli, jakiej i te postanowienia szczegółowe nie są pozabawione, nie byłoby rzeczą właściwą pomijać proponowane do nich poprawki bez dokładnego zastanowienia się nad nimi.

Prawda, że w zeszłorocznej mojej mowie budżetowej zapowiedziałem wniesienie

tego projektu do wys. Izby na późną jesień roku 1889; ale ze względu na okoliczności codopiero wymienione, jako też na zmiany osobiste, które tymczasem zaszyły w Ministerstwie skarbu, ku wielkiemu ubolewaniu mojemu nie było można dotrzymać tego terminu. Zresztą w samej interpelacji dotknięto pewnej okoliczności, która przedstawia tę zwłokę jako nie mającą wielkiego znaczenia, mianowicie tę okoliczność, że z wielu stron domagają się rychłego zakończenia teraźniejszego okresu sesji Rady państwa. Gdyby stósownie do tego odbywającego się z wielu stron życzenia okres sesji rychło się skończył, wtedy nawet po wniesieniu projektu reformy podatkowej w grudniu roku 1889 ze względu na inne przedmioty oczekujące załatwienia, nie byłoby w tym okresie sesji dość czasu do przeobrażenia tegoż projektu.

Wracając jeszcze do zapytania panów posłów Steinwendera i towarzyszy, nie waham się zapewnić, że sam przywiązuję wielką wagę do rychłego przeprowadzenia reformy podatkowej, że przeto przyspieszę, ile tylko będzie można, potrzebne jeszcze dochodzenia i przedłożę projekt wys. Izbie do konstytucyjnego załatwienia tuż po zapadłej o tem uchwałę c. k. Rządu. Jestem przekonany, że, im dojrzałej rozważony i im jaśniejszy umotywowany będzie projekt, który Rząd wnieść zamierza, tem więcej wys. Izba ujrzy się w możności przyspieszenia o nim decyzję swą z upragnieniem powiększeniem.

Na posiedzeniu wys. Izby poselskiej, d. 9 maja r. 1889, p. poseł Józef Fischer i towarzysze zapytali, czy zechciałbym zastanowić się nad zniesieniem myt drogowych i mostowych na gościńcach skarbowych, ewentualnie zaś, gdyby to obecnie żadną miarą nie uchodziło, zaprowadzić ulgi i reformy w mytach skarbowych, szczególnie uwzględnić położenie myt skarbowych w gminach Purkersdorf, Schwechat, Fischamend i Schwadorf.

Na zapytania te mam zaszczyt odpowiedzieć co następuje:

Zniesienie myt mostowych jest już uwzględnione w wniesionym do wys. Izby projekcie ustawy o mytach. Zniesienia myt drogowych obecnie jeszcze uwzględnić nie mogę, gdyż skarb państwa i dziś jeszcze całego dochodu z myt zrzec się nie może.

Co się tyczy szczegółowo myt skarbowych w Schwechat i Schwadorf, zwierzchności gminne miejscowości tych, zapytane o zdanie w sprawie przełożenia myt, przez burmistrzów swych oświadczyły, że z teraźniejszego ustawienia zapór mytniczych są zupełnie zadowolone, że nigdzie nie można

by ich ustawić stosowniej, że przeniesienia ich nigdy nie żądały, ani też furmani miejscowości tych nigdy nie wynurzyli życzenia, aby zapory przeniesiono.

Myta skarbowe w Purkersdorf i Fischamend nie znajdują się, jak powiedziano w interpelacji, w środku tych miejscowości, lecz w Purkersdorf zaporą mytniczą stoi na 500—600 kroków po za miejscowością, a zaporą mytniczą w Fischamend prawie na krańcu miejscowości.

Wśród takich okoliczności nie mogą nie zarządzić dla przeniesienia zapór mytniczych w wymienionych miejscowościach.

Panowie posłowie Lienbacher i towarzysze, na posiedzeniu wys. Izby dnia 12go marca r. 1889 zapytali, czy Rząd myśli gorzelniom rolniczym w Saleburgu, pod względem wolnego od podatku wypalania gorzałki nadać te same korzyści, co gorzelniom rolniczym w Styryi i Karyntyi, a ewentualnie jakie są przyczyny nierównego traktowania.

Na to mam zaszczyt odpowiedzieć co następuje:

Dla niektórych okolic górskich w Styryi i Karyntyi istnieją wprawdzie, a to na mocy Najwyższego postanowienia z dnia 11 grudnia r. 1849, wyjątkowe ustępstwa co do zapowiadania wyrobu i kontroli gorzałki wolnej od podatku. Treść ustępstw tych na tem polega, że tym właścicielom gruntów, którzy ograniczają się na wyrabianiu gorzałki wolnej od podatku, a nie używają sztucznych przyrządów gorzelniczych, pozwala się czynić tylko od trzech do trzech lat zapowiedź, iż chcą korzystać z uwolnienia od podatku; że dalej ciż właściciele gruntów do uczynienia zapowiedzi w ciągu tych trzech lat mogą być zobowiązani wtedy tylko, gdy od wyrobu gorzałki opodatkowanej, chcą uzyskać sztuczne przyrządy do wypalania, lub gdyby zaszła zmiana co do osoby właściciela albo co do miejsca wyrobu.

Ustawodawstwo gorzelniczo-podatkowe czasów następných jednak zawsze wychodziło z tej zasady, że: równie wolne od podatku wyrabianie gorzałki z surowców własnego sprzętu na własną potrzebę domową, jak i inne szczególniejsze ustępstwa, winny być zachowane tylko w granicach i warunkach już ustanowionych. Ten ograniczający warunek znajduje się w ustawach o opodatkowaniu gorzałki od r. 1862; przeszedł też do ustawy z dnia 20 czerwca r. 1888.

Do tego przybywa, że już w ustawie z dnia 27go czerwca r. 1878 Ministerstwo skarbu otrzymało upoważnienie znieść, o ile bez nich obyć się można, wyjątkowo poczynione ustępstwa co do ułatwienia nadzoru nad

Mądrzejszym o wiele od „Szerokiej natury“ jest ów p. Rosenblatt w „Złotym cielcu“, który biednemu kantorzyście, rozkochanemu w swej córce, powiada, że nie wierzy w bezinteresowność zrzekających się posagu, bo przecież on zawsze przypadnie zięciowi, jeśli nie zaraz, to po śmierci teścia. Tą refleksją powinien był się kierować p. Wiktor Arkadycz, i odegrać łatwą komedię bezinteresowności, tembardziej, że porywając córkę, mógł być od razu przygotowanym na groźbę wydziedziczenia. Decydując się na taką awanturę, p. Wiktor musiał przecież działać w tej nadziei, że stary Maksym w obec dokonanego faktu ulegnie swej miłości dla jedynaczki. Dla czegoż więc w obec słów Eugenii, które dla niego nie mogły być niespodzianką, zdradza się od razu? zdradza się z ujmą dla logicznego związku sztuki, chociaż z korzyścią dla kasy Maksyma, szczęścia Eugenii i miłości Borodkina.

Tymczasem w domu Maksyma lament wielki. Sposrzedzono, że Eugenii nie ma a wiecznie pijany, chociaż bystrym uposażony wzrokiem Sylwester Potapycz Małomalski przybywa z fatalną wieścią o porwaniu, którego był niepożądanym świadkiem. Z urwanych słów, wezwanej do wyjaśnień Ariny, pokazuje się, że ona należała do spisku w tem wykradzeniu panny. Stary Maksym płacze, ręce łamie, wypędza Arinę, córkę przeklina a w końcu wybiega aby ją ścisnąć. Świadek tej sceny i rozpacz ojca, Iwan Borodkin przedstawia się natomiast jak „mazgaj“ skończony. Zasmucił się wprawdzie, ale ani myśli ścisnąć ukochanęj; zostaje nawet po wyjściu ojca aby się kłócić z Ariną i być świadkiem powrotu Eugenii.

Panna Eugenia wraca mocno skonfundowana. Ze Izami opowiada Arinie i Borodkinowi o fatalnym, doznanym zawodzie, po czem chroni się do swego pokoju, postyszawszy kroki wracającego ojca. Maksym wrócił w desperacji wielkiej; nie chce już nawet ścisnąć córki, bo na co się zdało? On o niej zapomnieć pragnie, jakby jej nigdy nie było na świecie. Łatwiej to wszakże powiedzieć, niż zrobić; chociaż stary kacap zdaje się być tym razem zaciętym. Nie słucha nawet czułych słów pociechy Borodkina, i wyrzeka okrutnie, — gdy naraz pojawia się Eugenia.

Rzuca się do nóg ojcu; — milczy i płacze. Maksym daje folgę swemu żalowi i wy-

powie, a p. Sylwester Potapycz przedstawia całkiem rozsądnie, jakby nie był pijany, że teraz z Eugenią nie ożeni się nikt. — bo skompromitowana; trzeba zmusić Wichorewa, aby ją poślubił; inaczej będą brzydkie gadania i w rezultacie niepojętne staropanieństwo. Oburza się na to Maksym, oświadcza, że na związek z Wichorem nie zezwoli nigdy, a w tej dramatycznej chwili występuje Borodkin.

— Ja się z nią ożenię! woła ten mazgaj tonem bohatera; ożenie się, nie pytając o nic... Kocham Eugenię i basta!

Zdawałoby się, że teraz czas na Eugenię, aby się po bohatersku odezwała, że takiej ofiary przyjąć nie może i t. d. Ale ona zabiera głos tylko po to, aby oświadczyć, że jest „uczciwą dziewczyną“, czemu wierzy nietylko Borodkin, niezbyt widocznie trudny pod tym względem, ale nawet rozsierdzony przed chwilą Maksym. Niedawno perorował o hańbie, jaka go spotkała, i nie chciał znać występnej córki, teraz zaś przyciska ją do serca i przeprasza za „posądzenie“. Sylwester Potapycz Małomalski zaprasza na ucztę, Iwan jest uszczęśliwiony, Eugenia po eskapadzie z panem Wiktoorem, całkowicie zrehabilitowana, uśmiecha się do Borodkina, Arina nawet otrzymuje przebaczenie i — kurtyna spada, zakrywając przed nami ten świat nie interesujący, a malowany dziwnie blade i bezbarwne. Koloryt nadają tu stroje, czerwone koszule kacapskie i pasy; czasem jakieś charakterystyczne wyrażenie i traktowanie sług typowe, objaśniające się zwykle wypehnięciem za drzwi, a co najmniej, okrzykiem: paszół wou!

Ale w charakterystyce osób nie tylko mało w ogóle siły, ale brak tych cech wybitnych, jakimi się odznaczają inne Ostrowskiego utwory. Wszystko tu traktowane dziwnie pobieżnie, szkicowane zaledwo, a sytuacje i akcja zostawiają widza najzupełniej obojętnym. Ani los Eugenii go nie interesuje, bo... niemądra, w uczuciu swem bezmyślna, bez żadnej namiętności; ani go porusza los Boradkina, bo — mazgaj, ani wrzeszczy Wiktor Arkadycz, bo to zwykły i bardzo niezręczny myśliwy na posag. Fabuła zresztą banalna i wyzyskana stokroć lepiej w wielu tego rodzaju utworach.

Sądziłobyśmy, że przyswajanie naszej scenie utworów dramatycznych rosyjskich, miałyby o tyle rację bytu, o ile utwory te

są bezwzględnie wyższej wartości, o ile odznaczają się niezwykłą trafną i głębszą charakterystyką własnego społeczeństwa. Wówczas darować by im można nawet pewne braki sceniczne i przewyczerzyły niesmak, łatwy do pojęcia w obec czerwoných koszul i obyczajów tak bardzo odmiennych, a nie pociągających sympatycznie blaskiem kultury. Do rzędu takich, wyższej wartości utworów, „Szeroka natura“ należeć absolutnie nie może. Jako sceniczna „robota“, zdradza niesłychaną, prymitywną naiwność, dziwną niezręczność w przeprowadzeniu sytuacji, w których efekta wzajemnie sobie szkodzą. Naprzykład, scena rozpacz rozczarowanej Eugenii, która powinna poruszyć publiczność, nie sprawia właściwego wrażenia, bo psuje ją zachowanie się Wiktora, nie umiającego nietylko nad sobą panować, lecz zdradzającego brak wszelkiego rozsądnego planu w całej awanturze, którą sam wywołał. Podobnie przy końcu sztuki „mazgajstwo“ Borodkina i jego łatwość w przyjmowaniu sukcesy po Wiktorze, rzuca znowu cień komedyczny na melodramatyczną scenę ojcowskiego przebaczenia i błogosławieństwa.

Słowem, utwor Ostrowskiego, nie zasługiwał wcale na to, aby go tłómaczyło tak biegłe pióro, jak Alberta Wilczyńskiego. Przekład bardzo staranny i ze znajomością rzeczy dokonany, z zachowaniem pewnych charakterystycznych cech, nadających barwę dyalogom.

Jedno nas tylko uderzyło niemile. Pan Wiktor mówi często o „ruskim człowieku“ o „ruskiej naturze“; przecież p. Wichorew jest Rosyjaninem, więc o ludziach i naturach „rossyjskich“ mówić powinien, w polskim tłómaczeniu.

Wśród publiczności nawykłej do wytwornych pod względem formy i scenicznego układu utworów francuskich, „Szeroka natura“ nie może mieć nawet tego powodzenia, jakie ma „Rewizor z Petersburga“. Ta ostatnia komedia, cieszy się u nas wprawdzie sukcesem, ale nie jako społeczna satyra, która jest rzeczywistą, lecz jako karykatura, robiona przez dobrych artystów. Komizm karykatury nas bawi, — ale nie sam utwór. „Szeroka natura“ i do karykatury nawet się nie nadaje, — jest to, że użyjemy plastycznego porównania — ciepła woda, podana z ostentacją w kieliszku od szampa. Jest tu pewna pretensja do komedii społecznej,

ale środki, jakimi się akcja posługuje, zbyt prymitywne, sytuacja zaś i osoby pospolite i mało interesujące.

O grze artystów powiedzieć należy, iż była poprawną. Nie zawsze jednak szczerze usiłowania mogły tu doprowadzić do pomyślnego rezultatu. Pani Stachowicz, jako Eugenia, pomimo widocznego starania, nie zdołała wytworzyć jednolitej postaci, nie mogąc zdać sobie sprawy, czy córka Maksyma Rusakowa ma być naiwną, czy też liryczną bohaterką. Naiwność w tej roli tem trudniejsza, że pozbawiona jest sprytu, który według bardzo trafnego określenia panny Pysznikowej, wypowiedzianego w jakimś aforyzmie, winien być nieodłącznym towarzyszem, czy małżonkiem naiwności, bo inaczej ta ostatnia staje się... grzesznie powiedziawszy, nieznośną. Liryzm Eugenii także bardzo do oddania trudny, bo uczucie jej dla Wiktoro niepewne, wahające się, wątpliwe. Jest to bohaterka, którą porywają bezwiednie, która sama przez się nie działa nie a tylko po niewczasie zdradza się przed Wiktoorem, że — nie będzie miała posagu.

Doskonale był ucharakteryzowany i grał wybornie p. Woleński w roli Wiktoro; schwytał ton właściwy i utrzymał się w nim do końca. Na równą pochwałę zasługuje p. Zboiński jako Maksym, chociaż ten stary kupiec irytował nas nieraz swoją banalną gadatliwością, czemu wszakże artysta nie winien.

Wybornym był p. Dębicki i w ruchach i w pojęciu roli, jako wiecznie pijany Sylwester Potapycz; zupełnie poprawnie grał p. Kwieciński w roli mazgaja Borodkina; nie zrobił go innym bo nie mógł. Pani Gostyńska jako Arina, pretensjonalna i sentymentalna stara panna, przyczyniała się grą do brzojętą do ożywienia sytuacji.

Reżyseria była staranna; akcja, o ile to było możliwem, szła równo i gładko. — Ale skoro o staranności mowa, mimowolnie przychodzi nam na myśl afisz teatralny, który jej wcale nie zdradza. Od pewnego czasu drukuje się tam stale: *Reżyser*, której to pisowni z polską po węgiersku, nie rozumiemy. Możeby należało poprawić na: *reżyser* — jak się zwykle pisze i wymawia...

wyrobieniem wolnej od podatku gorzałki. Z tego upoważnienia, zawartego także w ustawie z dnia 20 czerwca r. 1888, skorzystało też dotychczas co do szczególniejszych ustępstw dla Styryi i Karyntyi, a to o tyle, że okres wolnego od podatku wypalania gorzałki ograniczono na dwa miesiące w roku i zagrożono utratą wolności od podatku w razie nadużyte.

Z tego zechce wys. Izba przekonać się, że wedle ustaw obecnie obowiązujących, nie można ustępstw wyjątkowo poczynionych w r. 1888 i 1849 niektórym okolicom górskim w Styryi i Karyntyi co do zapowiedzi i kontroli wyrobu wolnej od podatku gorzałki, rozszerzać na Saleburg.

Co się tyczy umotywowania wystosowanego do mnie zapytania, pozwolę sobie tylko wypowiedzieć uwagę, że twierdzenie, jakoby gorzelnicy rolnicy w Saleburgu od równej ilości zaciera musieli opłacać taki sam podatek, jak fabrykanci okowity, i jakoby przeto w porównaniu z tymiż byli bardzo w niekorzyści, nie ma żadnej podstawy w postanowieniach nowej ustawy o opodatkowaniu gorzałki, gdyż wedle postanowień tych gorzelnie fabrycznie prowadzone, przez które przeciwstawiano do tak zwanych gorzelni kociołkowych, opłacać muszą podatek spożywczy przy przejściu gorzałki z pod urzędowej kontroli do wolnego obrotu, a to od każdego wyrobionego stopnia i litra, a więc opłacać muszą podatek cały, gdy tymczasem podlegające podatkowi produkcyjnemu tak zwane gorzelnie kociołkowe, opłacają podatek tylko ryczałtowy, a to albo wedle rozmiarów przyrządu do wypalania, albo na podstawie dobrowolnej umowy.

Koło polskie.

Od poselskiego Koła polskiego w Wiedniu otrzymujemy następujący komunikat:

Koło poselskie polskie odbyło w dniu 9 b. m. długie posiedzenie, na którym przewodniczącym przewodniczący Jaworski przedłożył pismo do Koła nadeszłe, mianowicie petycje: Brzeska i Sanoka o pomoc z powodu tegorocznego nieurodzaju; Izby handlowej brodzkiej o wyjednanie chwilowego zawieszenia cła od żyta z powodu nieurodzaju; petycje miasta Alwernii o wyjednanie uwolnienia miasta tego od opłaty na budynek szkolny; kancelistów sądowych z Chrzanowa o podwyższenie ich dyet; gminy Radomyśla o zniesienie przeszkód i utrudnień w handlu trzodą. Wszystkie te petycje przekazano odpowiednim komisjom Koła.

Następnie przewodniczący Jaworski udzielił głosu p. Chrzanowskiemu dla przedstawienia Kołu trzech spraw, które zapowiedział ten poseł na posiedzeniu w dniu 5 lutego i przedłożenia Kołu wniosków.

P. Chrzanowski przedstawił najpierw potrzebę naglenia rządu do budowę w Krakowie dwóch gmachów dla pomieszczenia jednego gimnazjum i szkoły realnej. Przypomniałszy, co w tej sprawie mówił tak on jak i prezydent miasta Krakowa na posiedzeniu Koła w dniu 5 bieżącego miesiąca dodał, że wielki Wydział krakowski Kasy oszczędności na swem posiedzeniu świeżo odbytem oświadczył ponownie gotowość budowania tych dwóch gmachów w Krakowie, według planów przez Rząd zatwierdzonych za sumę 300.000 zł., lub po życzeniu rządowi tej sumy na budowę tych dwóch gmachów, pod warunkami, iż Rząd będzie opłacał zamiast czynszu z tych gmachów 4½% od tej sumy i procent amortyzacyjny aż do umorzenia sumy w lat 38 lub 43, poczem gmachy przejdą na własność państwa. Obecnie dla pomieszczenia jednego gimnazjum w Krakowie, Rząd wynajmuje lokal w domu prywatnym, lokal ciasny i zdrowiu uczniów tak szkodliwy, iż miejska służba zdrowia żąda jego zamknięcia, a z lokalu tego całkiem nieodpowiedniego płaci 7344 zł. rocznego czynszu, prócz tego daje państwu dla dyrektora gimnazjum. Dla pomieszczenia szkoły realnej Rząd wynajmuje lokal szczypliwy i nieodpowiedni w gmachu źle zbudowanym; z tego płaci rocznie rocznego czynszu 7047 zł., a nadto daje państwu czynsz 350 zł. rocznie za mieszkanie dla dyrektora szkoły. Jeżeli dla pomieszczenia gimnazjum i szkoły realnej zbuduje krakowska kasa oszczędności, według planów przez Rząd zatwierdzonych, dwa gmachy, z których w każdym będą obszerne sale na wykłady, sala popisowa, sala gimnastyczna i mieszkanie dla dyrektora, a cały lokal szkolny będzie urządzony według wszelkich wymogów, Rząd na procent od sumy 150.000 zł. wyłożonej na budowę każdego z tych dwóch gmachów i na jej umorzenie, płaciłby rocznie 8.250 zł. przez lat 38, a po tym upływie czasu państwo stałoby się właścicielem gmachów zupełnie odpowiednich dla dalszego pomieszczenia tych dwóch szkół. Gdy przed dwoma laty deputacja delegacji

polskiej, której to deputacji przemawiający był członkiem, nalegała na Rząd, aby w Krakowie zbudował dwa gmachy dla pomieszczenia jednego gimnazjum i szkoły realnej, Minister oświecenia uznał nagłą potrzebę zbudowania tych gmachów lecz wyraził życzenie, aby jaka instytucja finansowa miejscowa podjęła się tej budowy lub dostarczyła funduszu na nią, a Rząd obowiązałby się płacić procent od sumy wyłożonej i sumę tę umorzyć w oznaczonym czasie. Trudno o lepsze dla Rządu warunki nad te, pod które mi kasa oszczędności podejmuje się teraz te dwa gmachy zbudować; mimo tego Rząd się waha z zawarciem umowy. Przemawiający wniosł, aby Koło wyprawiło deputację do Ministra oświecenia z żądaniem, ażeby albo sam Rząd budował te gmachy nieodzowne dla pomieszczenia dwóch szkół, albo przyjął warunki, pod którymi kasa oszczędności chce je zbudować.

Następnie p. Chrzanowski przedstawił drugą sprawę. Wielokrotnie już posłowie polscy wykazali w Radzie państwa, jak niedostateczne a nawet śmiesznie szczupłe kwoty daje skarb państwa na utrzymanie lub subwencjonowanie szkół przemysłowych uzupełniających i szkół przemysłowych fachowych w Galicyi. Minister oświecenia przyznał to, lecz żądał, aby szczegółowo wykazała kwoty potrzebne na utrzymanie tych szkół w Galicyi, a Rząd zamieścił te kwoty w układanym przez siebie projekcie budżetu. W skutek tego komisja przemysłowa krajowa, której przemawiający jest członkiem, wypracowała obszerne dwa memoriały, wykazujące szczegółowo wydatki każdej szkoły przemysłowej uzupełniającej i przemysłowej fachowej w Galicyi, konieczne dla ich utrzymania, przedstawiła, jakie są obecnie dochody tych szkół, wykazała, że na utrzymanie w 1890 r. wzrastającej liczby szkół przemysłowo-fachowych, kraj daje rocznie około 180.000 zł. licząc razem to co daje skarb krajowy i miejscowe czynniki krajowe t. j. rady powiatowe, gminy i t. d.; dalej wykazała potrzebę, aby małą sumę 23.000 zł., którą skarb państwa dotychczas daje rocznie na utrzymanie szkół fachowo przemysłowych w Galicyi, powiększył Rząd kwotami nieodzownymi na utrzymanie nauczycieli rysunków i na jednorazowe zaopatrzenie tych szkół w maszyny i przyrządy, a to powiększenie wynosiłoby razem w zasiłkach corocznych więcej o 16.800 zł.; a w zasiłkach jednorazowych więcej o 26.220 zł. w. a. Wydział krajowy, gdy przemawiający był jego członkiem, przedstawił Rządowi te memoriały i poparł je gorąco, a Sejm galicyjski ufając przyrzeczeniom Ministra oświecenia uchwalił budżet dla tych szkół na 1890 r. zamierzając w dziele dochodów spodziewane zasiłki ze skarbu państwa. Tymczasem pomimo obietnic, Rząd nie uwzględnił weale przedstawień komisji przemysłowej i Wydziału krajowego, i w przedłożonym przez siebie projekcie budżetu na rok 1890 wyznaczając sumę 659.000 zł. na utrzymanie szkół przemysłowo-fachowych we wszystkich krajach Monarchii, z sumy tej na utrzymanie szkół przemysłowo-fachowych w Galicyi, wyznaczył ogółem wszystkiego 23.800 zł., a z kwoty tej 15.240 zł. na utrzymanie szkoły wyrobów z drzewa w Zakopanem, a 7.450 zł. na utrzymanie szkoły ślusarskiej w Świątnikach. Zaś komisja przemysłowa i Wydział krajowy udowodnili szczegółowymi budżetami, iż na utrzymanie szkół przemysłowo-fachowych w Galicyi, należy dać ze skarbu państwa na rok 1890 przeszło 67.000 zł. Aby wykazać, jak niesprawiedliwym jest to postąpienie Rządu względem Galicyi, mógłby przemawiający przytoczyć cały szereg cyfr; lecz nie chcąc zabierać Kołu czasu, wspomni tylko kilka dat. I tak, w innych krajach Monarchii Rząd z funduszu państwowych utrzymuje 30 szkół tkackich i na ich utrzymanie zaproponował wyznaczyć w budżecie na 1890 r. 161.691 zł. a chociaż w Galicyi jest obecnie siedm szkół i warstów wzorowych tkackich, założonych wysiłaniem kraju, powiatów, gmin i osób prywatnych, i chociaż komisja przemysłowa wykazała konieczną potrzebę dania ze skarbu państwa na utrzymanie tych szkół w 1890 roku przynajmniej 5.300 zł., Rząd nie wyznaczył dla nich ani grosza. Szkół garncarskich i szklarstwa skarb państwa utrzymuje siedm w innych krajach Monarchii, i na utrzymanie ich w 1890 r. wyznaczył Rząd w projekcie budżetu 81.844 zł., a z tej sumy dla Galicyi ogółem 1.000 zł. na zasilek dla szkoły garncarskiej w Kołomyi; zaś dla szkół garncarskich w Porębie i Toustem ani grosza, chociaż komisja przemysłowa i Wydział krajowy udowodnili potrzebę wyznaczenia ze skarbu państwa dla tych szkół w 1890 roku 6.900 zł. Szkół fachowych dla wyrobów z metalu Rząd utrzymuje w innych krajach Monarchii 26, a subwencjonuje 3 szkoły, i dla tych szkół wyznaczył w budżecie na 1890 r. 231.304 zł., zaś w Galicyi utrzymuje jedną tylko szkołę w Świątnikach, dla której wyznaczył 7.450 zł. nie zamierzając jej widać w tym roku rozszerzyć, o co się Sejm dopominał.

Wnosi więc mowca, aby deputacja wybrana przez Koło upomniała się u Ministra oświecenia, iżby dodatkowo do budżetu na rok 1890 zaproponował wstawienie kwot żądanych przez komisję przemysłową i Wydział krajowy na utrzymanie szkół fachowo-przemysłowych w Galicyi.

Wreszcie przemawiający p. Chrzanowski przedstawił trzecią sprawę. Szkoła sztuk pięknych w Krakowie nie jest dotychczas dostatecznie zorganizowaną. O uzupełnienie jej organizacji dopomina się od lat kilku znakomity dyrektor tej szkoły, mistrz Matiejko. Obecnie wniosł on na ręce przemawiającego petycję do Rady państwa i do Koła polskiego, z żądaniem, systemizowania jeszcze posad dwóch profesorów (jednego na oddziale malarstwa, jednego na oddziale rzeźbiarstwa), i systemizowania posady sekretarza szkoły, a to w miejsce dwóch nauczycieli i sekretarza, których posady są dotychczas nie systemizowane. Przemawiający szczegółowo uzasadnił to żądanie, wyrażone w petycji dyrektora szkoły, i wniosł, aby Koło poparło petycję, wystosowaną przez dyrektora do Izby poselskiej, i aby deputacja Koła zażądała od Ministra oświecenia uzupełnienia organizacji szkoły sztuk pięknych w Krakowie.

Koło wnioski te przyjęło jednomyślnie, i do deputacji, mającej w imieniu Koła przedstawić powyższe trzy sprawy Ministrowi oświecenia wyznaczyło: przewodniczącego Jaworskiego, przemawiającego p. Chrzanowskiego, ks. Czartoryskiego i p. Bobrzyńskiego.

Następnie zabrał głos ks. Czartoryski i przedstawił sprawę ulg podatkowych i wstrzymania egzekucji podatków z powodu nieurodzaju w Galicyi. Sprawą tą zajmował się już Sejm, zajmowało się i Koło polskie. Deputacja Koła przedstawiała ją już raz Ministrowi skarbu. Wprawdzie Minister oświadczył, że ryczałtowa ulga w podatku gruntowym jest niemożliwa, ale przyrzekł, iż poleci władzom, aby podania o ulgi podatków szybko i skłusznie załatwiły. Tymczasem powszechnie są skargi w Galicyi, iż żądania ulg w podatkach z powodu nieurodzaju są zupełnie bezskuteczne, i egzekucja podatków odbywa się bezwzględnie. Sam się o tem przekonał w powiecie jarosławskim, w którym mieszka, i w jego Radzie powiatowej zasiada. Położenie kraju, z powodu powszechnego nieurodzaju, jest nadzwyczajne, i wymaga nadzwyczajnych środków zaradczych; chociaż więc ryczałtowa ulga w podatkach nie wchodziłaby w zakres zwyczajnych środków zaradczych, jednak w nadzwyczajnym położeniu mogłaby i powinna być zastosowana. Gdyby ryczałtowa ulga w podatkach nie mogła nastąpić wobec teraźniejszej ustawy, możnaby ją przeprowadzić na drodze ustawodawczej przez oddzielną nowelę. Egzekucja podatków powinna być także wstrzymana w miejscowościach dotkniętych nieurodzajem, gdyż jedną ręką dawać zapomogi zubożałym w skutek nieurodzaju właścicielom, a drugą ręką zabierać im w egzekucji podatków ostatnią krowę, jest postępowaniem nieloicznym i niewłaściwym. Przedkłada więc Koło następujący wniosek:

„Koło wybierze deputację, złożoną z prezesa i 3 członków, która się udała do Ministra skarbu z żądaniem bezwzględnego zarządzenia: 1) aby w okolicach kraju naszego dotkniętych tegoroczną klęską posuchy, wstrzymać przymusowe ściąganie podatku gruntowego; 2) aby w tych okolicach uwzględnione zostały podania o opust podatku gruntowego, wniesione przez zwierzchności gminne w następstwie pojedynczych posiadaczy gruntów, chociażby te podania wniesiono po terminie oznaczonym przez ustawę; 3) aby przychylnie załatwienie w powyższym kierunku podań i rekursów nastąpiło ile możności rychło“.

P. Abrahamowicz zgadzając się z wnioskiem ks. Czartoryskiego, przedstawił wniosek o inną ulgę dla podatkujących. Ponieważ podania o ulgi w podatkach nie przyniosły żadnego skutku, rolnicy nie wnoszą już podań. Zresztą według ustawy podania o ulgę w podatku gruntowym należy wnosić przed zbiorami, aby komisja skonstatowała przed zbiorem na gruncie nieurodzaj, a zanim zjedzie komisja, zbierałby weale nie trzeba, co jest niemożliwe! Przekonał się, zajmując się tą sprawą, iż wszystkie opusty w podatku gruntowym w Galicyi z powodu klęsk elementarnych, wyniosą zaledwie 201.000 złr.; a chociaż podatku gruntowego nie egzekwują, polecono egzekwować surowo należytości prawne i stempowe, ażeby dać możność utrzymania się egzekutorom, Zresztą przy końcu trzeciego kwartału nakażą egzekwować podatek gruntowy za cały rok, więc będzie jeszcze ciężiej zapłacić na raz całoroczny podatek. Przedkłada więc następujący wniosek: „Koło polskie poleca swym członkom zasiadającym w komisji budżetowej, aby przy załatwieniu w tejże preliniarza podatków stałych, przedstawili potrzebę rozkładu podatków gruntowego i domowego klasowego, które z powodu klęsk elementarnych zeszłorocznych zalegać będą z końcem drugiego

połroczu r. b., na lat trzy, a to bez prowizji zwłoki“.

P. Żuk-Skarszewski sądzi, iż trudno doraźnie proponować środki, którychby należało użyć dla przeprowadzenia ulgi w podatkach i wstrzymania ich egzekucji. Dla tego wniosł: „Odesłać wszystkie petycje, żądające ulg w podatkach i wszystkie wnioski tu przedłożone, do komisji złożonej z polskich członków komisji podatkowej, z poleceniem, aby zastanowiła się, jaką akcyę należy podjąć dla umożliwienia opustu w podatkach tym właścicielom gruntów, którzy dotknięci zostali klęską posuchy, chociażby nie wniesli w terminie podań o opust podatków“.

P. Kozłowski zaznaczył, że pomimo obietnicy uczynionej na posiedzeniu Sejmu przez komisarza rządowego, iż podania o opusty w podatkach załatwione będą przed końcem 1889 r., na wiele z nich dotychczas nie dano odpowiedzi. Mowca przytacza liczne wypadki postępowania władz w duchu przeciwnym ustawie. Władze zastosowały ją zupełnie inaczej w Galicyi, niż oświadczył w obec deputacji Koła polskiego referent w ministerstwie skarbu. Wydanie tajnych instrukcyj nie wystarcza; potrzeba aby Rząd ogłosił w Dzienniku urzędowym jawną instrukcyę dla władz podatkowych. Przewniósł: „Koło poleca polskim członkom komisji podatkowej jak najspieszniejsze załatwienie zeszłorocznego wniosku, dotyczącego wezwania c. k. Rządu do zmiany rozporządzeń wykonawczych z dnia 1 lipca 1888 r., do ustawy z d. 6 czerwca 1888 r. o opustach podatku gruntowego w wypadkach szkód elementarnych. Koło poleca polskim członkom komisji budżetowej, aby poczynili potrzebne ku temu przedstawienia w komisji budżetowej a ewentualnie w Izbie“.

Następnie przemawiali pp. Gniewosz, popierając wniosek pp. Kozłowskiego i Abrahamowicza i p. Rosenstok popierając wniosek ks. Czartoryskiego. Dalej zabrał głos p. Czech i przedstawiwszy, że w powiecie białskim wniesiono przeszło 200 podań o opusty w podatku gruntowym, które to jednak podania, władze z powodów formalnych odrzuciły, wniosł: „Koło polskie porusza komisję wydelegowaną w sprawie opustu podatków, aby żądała od Rządu zarządzenia reasumeyi podań wniesionych w powyższej sprawie, a ze względów czysto formalnych odmownie załatwionych w pierwszej instancji, a do drugiej instancji nie zarekrowanych“.

P. Struszkiewicz popierając wniosek ks. Czartoryskiego, przedstawił, że są zupełne powody do żądania nadzwyczajnego postępowania w przeprowadzeniu ulg w podatku gruntowym, gdy położenie jest nadzwyczajne.

P. Piniński zgadzając się z wnioskiem ks. Czartoryskiego sądził, że należy go uzupełnić żądaniem odpisania zupełnego podatku gruntowego w razach, gdyby egzekucja tego podatku niszczyła podatkującego. Wniósł przeto następujący dodatek do drugiego ustępu wniosku ks. Czartoryskiego: „aby w wypadkach, gdzie osiągnięcie podatku zagrażałoby zniszczeniem opodatkowanych, nastąpiło zupełne odpisanie podatku“.

Po końcowej przemowie ks. Czartoryskiego przewodniczący Jaworski podał pod głosowanie wnioski przedłożone wśród rozpraw i Koło przyjęło wniosek ks. Czartoryskiego z dodatkiem p. Pinińskiego, następnie wnioski pp. Abrahamowicza, Kozłowskiego i Żuka Skarszewskiego, a odrzuciło wniosek p. Czecha. Wreszcie wyznaczyło do deputacji, która całą sprawę ma przedstawić ministrowi skarbu w myśl wniosku ks. Czartoryskiego: przewodniczącego Jaworskiego, ks. Czartoryskiego, Chamea, i Struszkiewicza.

Sprawy parlamentarne.

W komisjach Izby panów przedyskutowano w dniach ostatnich kilka tych projektów ustaw, które załatwiła już Izba dep. przed świętami Bożego Narodzenia.

Izba panów odbędzie pełne posiedzenie dopiero z końcem bieżącego miesiąca.

Na przedwczorajszym posiedzeniu komisji budżetowej Izby dep. referował dr. Biliński preliniarz Ministerstwa skarbu. Przy tytule „straty w monecie kruszcowej“ dr. Beer oświadczył, iż zdaniem jego, 20-procentowe azio zdaje się być zbyt wysokim, na co odparł p. Minister dr. Dunajewski, iż do budżetu austriackiego wstawiono azio złota w takiej samej wysokości jak do wspólnego budżetu. Przy tytule „urzędy podatkowe“ dr. Menger naglił o wniesienie przedłożenia rządowego w sprawie uregulowania służby podatkowej za pośrednictwem gmin. Komisarz rządowy, szef sekcji Possaner odparł, iż sprawa ta będzie uregulowaną przy sposobności przeprowadzenia reformy podatkowej. Przy tytule „prokuratury skarbowe“ zauważył dr. Magg, iż powiększenie personelu prokuratury skarbowej w Galicyi wydaje się zbyt nieproporcjonalnym, zwłaszcza w porównaniu z takim powiększeniem w in-

nych krajach koronnych. Szef sekcji Possaner i dep. Bobrzyński i dr. Biliński uzasadniali niezbędną potrzebę takiego powiększenia.

Komisja dla ustawy przeciw anarchi- stom miała odbyć przedwczoraj posiedzenie celem wzięcia pod obrady wniosku dep. Krowawettera o uchyleniu obowiązującego jeszcze zarządzenia wyjątkowego dla Wiednia. Na posiedzenie to przybył prezes gabinetu hr. Taaffe.

Ponieważ na 24 członków komisji pojawiło się zaledwie dziesięciu więc nie mogły się odbyć.

Akcja pomocnicza w Galicyi.

Dnia 10 b. m. wieczorem odbyła się w gmachu sejmowym wspólna konferencja delegatów Namiestnictwa i Wydziału krajowego w sprawie dalszej akcji pomocniczej dla dotkniętych tegorocznym nieurodzajem. W konferencji tej wzięli udział JE. p. Namiestnik hr. Bađeni, JE. p. Marszałek krajowy hr. Tarnowski, członkowie Wydziału krajowego dr. Wereszczyński i Romanowicz, oraz rada Namiestnictwa Terlecki.

Uchwalono przedewszystkiem asygnować pożyczki i bezzwrotne zapomogi następującym powiatom:

Pożyczki otrzymają: Biała 5.500 zł., Bóbrka 4.500 zł., Dobromil 4.000 zł., Dolina 14.000 zł., Drohobycz 6.000 zł., Grybów 5.000 zł., Jaworów 10.000 zł., Kałusz 7.500 zł., Kamionka Strumikowa 8.000 zł., Kossów 12.000 zł., Krosno 5.000 zł., Limanowa 4.500 zł., Myślenice 12.000 zł., Nowy Sącz 6.000 zł., Pilzno 3.000 zł., Rawa ruska 7.500 zł., Rzeszów 8.000 zł., Sambor 5.500 zł., Sniatyn 10.000 zł., Wieliczka 10.000 zł. i Żywiec 5.000 zł. Razem 153.000 zł.

Zapomogi otrzymają: Dolina 4000 zł., Grybów 3.000 zł., Kałusz 1000 zł., Kamionka strumikowa 2000 zł., Kossów 4000 zł., Łańcut 1000 zł., Pilzno 2000 zł., Tarnobrzeg 1500 zł., Wieliczka 2000 zł., Podhajce 4000 zł., Skałat 5000 zł. Razem 29.5000 zł.

Na konferencji tej zastanawiano się następnie nad potrzebą dalszych funduszy dla ratowania ludności dotkniętej, przy czem rozbięto szczegółowo potrzeby i żądania poszczególnych powiatów.

Jak donoszą do *Czasu* Wydział krajowy uchwalił na sesji odbytej d. 11 b. m. wystosować do Rządu memoriał z żądaniem dalszej pomocy z funduszu państwowych w sumie 2.250.000 zł., z przeznaczeniem z tej sumy 150.000 zł. na bezprocentowe pożyczki dla tabularnych właścicieli ziemskich, 1.400.000 zł. na ogólne pożyczki, zaś 700.000 zł. na bezzwrotne zapomogi. Wydział krajowy postanowił następnie poruszyć w swym memoriale sprawę opustów podatkowych, potrzebę pomocy w paszy i soli dla bydła, domagać się podwyższenia subwencji na chów bydła, powiększenia stacji ogierów. Również poruszoną zostanie potrzeba zbadania przyczyn, które w skutek jednorożnej kleski posuchy spowodowały tak smutne położenie rolników w naszym kraju.

Wydział krajowy udzielił w końcu następujących subwencji bezzwrotnych: wydziałowi powiatowemu we Lwowie 2000 zł. na budowę drogi gminnej z Jaryczowa nowego do Podlisk małych; wydziałowi powiatowemu w Borszczowie 3000 zł. na dalszą budowę drogi gminnej ze Stryja do Zurawna.

Z Kijowa.

(Hr. Ignatiew i biskup Lubowidzki. — Generał Dragomirow).

Do *Dziennika Poznańskiego* piszą z Kijowa pod dniem 6 bm.

„W roku szeszyim — jak wiadomo — mianowano kijowskim generałem-gubernatorem hr. Ignatiewa, a naczelnikiem kijowskiego wojennego okręgu Dragomirowa. Hr. Ignatiew wkrótce po przybyciu przyjmował na audyencji biskupa Lubowidzkiego, sufragana żytomiersko-łuckiej diecezji, który przyjechał do generała-gubernatora jednocześnie z Glinką, gubernatorem podolskim. — Dotychczas zwykle naczelnicy kraju udzielali w pierw audyencji duchownym, lecz hr. Ignatiew odstąpił od tego tradycyjnego zwyczaju. Poprosiwszy biskupa, by poczekał, dość długo rozmawiał z gubernatorem i po skończonej audyencji, zwróciwszy się do biskupa Lubowidzkiego, przeprosił go, tłumacząc się tem, że ma z nim wiele do pomówienia.

Następnie wyraziwszy ubolewanie, że z powodu choroby biskupa Kozłowskiego nie może się z nim widzieć, rzekł: „Do katolicyzmu nie mam żadnych uprzedzeń i nie życzylibym sobie wchodzić w zatargi z duchowieństwem katolickim, muszę jednakże na wstępie oświadczyć, że dziewięć kościołów w gubernii podolskiej i siedem w gu-

bernii wołyńskiej zmuszony będę zamknąć. Proszę zatem wydać rozporządzenie stosowne o zamknięciu kościołów, gdyż zostawiam to do jego uznania, które kościoły mają być zamknięte.”

Biskup Lubowidzki odpowiedział, że jako pasterz duchowny, dbający o pomnożenie chwały bożej, rozporządzenia podobnego wydać nie może, tem bardziej, że kilkadziesiąt parafii w jego diecezji nie posiada plebanów. Kościoły niech zamyka sam rząd, lecz ani on, ani biskup Kozłowski nie przyłożą do tego swej ręki.

Na tem skończyła się audyencja. W przemowie do zgromadzonych wyraził się hr. Ignatiew, że przybył w tym celu, by jak najskrupulatniej wypełnić wolę cara i to właśnie stanowi jego program.

O ile nowy generał-gubernator odpowiada zyczeniom społeczeństwa rosyjskiego, o tyle znowu naczelnik wojennego okręgu od razu zyskał nieprzyjaciół wśród nich, osobliwie w sferach wojskowych.

Dragomirow uważany jest w Rosji za najznakomitszego strategika, a prace jego w kwestjach wojskowych mają uznanie nawet za granicami Rosji. Prócz tego pozyskał cara, zdecydowawszy, że nie ma potrzeby wprowadzania do armii nowej broni. Jak wiadomo, car słynie z oszczędności, zaoszczędzenie zatem kilkunastu milionów przeznaczonych na uzbrojenie, osobliwie przy nieszczególnym położeniu finansowem, bardzo się podobało carowi.

Fawory carskie dają możność Dragomirowi być więcej samodzielnym i nie oglądać się ani na sfery wojskowe, ani na dziennikarstwo nieprzyjaźnie względem niego usposobione. Po przyjeździe do Kijowa wydał kilka rozporządzeń, które bynajmniej nie licują z obecnie panującymi poglądami. Dowiedziawszy się, że oficerowie i feldfelblowie karzą żołnierzy cielesnie — bywały wypadki, że bili ich podczas musztry — wydał rozporządzenie, ażeby nadal nie powtarzały się podobne wypadki.

Samobójstwo żołnierza Czunowa, którego prześladowano za to, że nie umiał po rosyjsku i śpiewał piosnkę w swym języku, było powodem dla Dragomirowa do wydania rozporządzenia, by żołnierzom nie wzbraniało mówić ich rodzowitym językiem i aby pozwolono wyznawać im religią, w której się urodzili. Rozporządzenie kończy się wyrazami: „Niech każdy śpiewa swoją piosnkę.”

Rozporządzenia te były drukowane w dziennikach miejscowych. Prasa rosyjska — osobliwie *Mosk. Wiestnik* — uderzyła na alarm, że Dragomirow demoralizuje armię. Mówiono nawet o tem, że Dragomirow otrzyma dymisyję. Pojechał na jednakże do Petersburga, uzyskał audyencję u cara i wrócił na swoje stanowisko.”

Z Petersburga.

(Reorganizacja straży pogranicznej. — Zmiany w konsulatach rosyjskich. — Z krajów nadbałtyckich).

Kwestya oddania straży celnej pod zwierzchnictwo ministerstwa wojny, ostatecznie została zdecydowaną. Już w 1864 roku rada państwa wyraziła opinię, że straż pograniczna winna mieć organizację wojskową, oficerów ze służby frontowej, podlegać prawom wojennym, podczas pokoju podlegać władzy ministerstwa skarbu, a podczas wojny zwierzchności wojskowej. Obecnie, tak piszą oficjalnie z Petersburga, gdy straż pograniczna kompletuje się z nowozaciecznych i gdy ogólna jej liczba dochodzi do 20.000, dotychczasowy system okazał się tem więcej niedo- godnym. Cierpi na tem karność i ćwiczenia wojenne straży. Okoliczność ta zwróciła uwagę ministerstwa wojny, które opracowało już nową organizację dla tego rodzaju wojska. Straż otrzyma całkowitą organizację wojskową, ze szczególnem uwzględnieniem celu straży. Urzędnicy celni wskazywać będą tylko linie, które podlegają ochronie posterunków straży pogranicznej, a straż nie będzie przepuszczała kontrabandy. Wszelkie pośrednie instancje cywilne, zarządzające strażą, obsadzone będą przez wojskowych, a zależność straży od urzędników celnych zupełnie zostanie zmieniona.

Dzienniki donoszą, iż w składzie konsulatury rosyjskich w Hiszpanii, Prusiech, Bawaryi i Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej mają zajść niebawem znaczne zmiany. W Hiszpanii konsul generalny przeniesiony będzie z Kadyksu do Barcelony.

Rada państwa przyznała na budowę cerkwi w kraju nadbałtyckim kredyt po 75.000 rubli na przeciag lat sześciu.

Agencja północna rozsyła następujący komunikat:

Świeżo przez dzienniki podana wiadomość, jakoby jakaś komisja uchwaliła oddać nie posiadłości rolnych pastoratów ewangelickich pod inny zarząd i przeniesienie w inne miejsce fakultetu teologicznego z Dorpatu, okazuje się nieprawdziwą. Komisja do obradowania nad podobnymi sprawami, wcale się

nie zbierała. Prawdą jest jedynie, że istnieje plan zniesienia dotychczasowych patronatów kościołów luteranckich.

Rektorem uniwersytetu dorpackiego, mianowany został profesor Makow.

Pruska rada stanu.

Dzisiaj zbiera się w Berlinie pod przewodnictwem samego cesarza pruska rada stanu, celem wzięcia pod rozwagę szeregu kwestyj zostających w związku ze sprawami robotniczymi. W ostatniej chwili do rady tej zostali powołani: baron Stumm, książę Pless, Krupp, były nauczyciel cesarza, tajny radca Hinzpeter, baron Huene, generalny dyrektor kopalni na Śląsku Schloss-Waldenburg, prezydent Izby handlowej w Essen Jenke, hr. Douglas-Aschersleben i profesor Heyden.

Instytucja rady stanu została utworzoną w Prusach w r. 1817 a zadaniem jej miało być według planu Steina „zasłonięcie króla przed jednostronnymi zapatrywaniami ministrów.” W r. 1848 zmieniono znacznie urządzenie tej rady, przedewszystkiem monarcha odtąd nie był obowiązany, lecz tylko uprawniony do przedkładania jej celem zaopiniowania projektów ustaw. Po nastaniu ery konstytucyjnej instytucja ta poszła w zupełne zapomnienie i dopiero w r. 1884 została dekretem królewskim „na nowo zwołaną”, przyczem król mianował ówczesnego następcę tronu ks. Fryderyka jej prezydentem a ks. Bismarcka wiceprezydentem. Równocześnie nastąpiły nominacje 71 nowych członków rady. W skład jej wchodzi oprócz książąt domu królewskiego, ministrów, głównodowodzących generałów, radców gabinetowych i naczelnych prezydentów jeszcze 66 innych osób, i to w znacznej części ze stanu urzędniczego. Obecnie należy do niej z kół przemysłowych i handlowych tylko 7 osób, rolnictwo reprezentują pp. Dietze, hr. Franckenberg, Helledorf, hr. Henkel-Donnersmarck, hr. Limburg, br. Minnigerode, książę Racioborski, br. Schorlemer z Alstu, hr. Zieten, br. Huene i hr. Douglas. Oprócz tego zasiadają jeszcze w radzie nieliczni reprezentanci duchowieństwa katolickiego i ewangelickiego i reprezentanci nauki. Stan robotniczy nie ma dotychczas w tej radzie swej reprezentancji. Od r. 1884 rada stanu zbierała się wszystkimi dwoma czy trzy razy i w ogóle mało się nią zajmowano.

Spisek Panicy.

Według zapewnień bukareszteńskiego korespondenta *Voss. Ztg.*, ma mieć rząd rumuński niepoślednią zasługę w wykryciu sprzysiężenia Panicy. Już na dwa tygodnie przed faktem aresztowań sofijskich doniosły rządowi rumuńskiemu organa podwładne, że pomiędzy mieszkającymi w Rumunii emigrantami z Bułgarii, daje się spozstrzegać pewien ruch niezwykły, a co szczególna, że wiele osób, skompromitowanych przy poprzednich zamachach stanu w Bułgarii, a żyjących teraz w Rumunii w pewnego rodzaju dobrowolnej banicyi, zaczyna się kierować ku granicy bułgarskiej. Z ruchem tym w związku był pewien większy, niż zazwyczaj, napływ przybyszów z Rosji, którzy dziwnym sposobem szybko z owymi bułgarskimi banitami zawierali znajomości. Rząd rumuński nie mógł wprawdzie kwestyonować pobytu owych przybyszów rosyjskich, zaopatrzonych zresztą w całkiem legalne paszporta, niemniej przeto zwrócił na nich baczną uwagę, a powodując się życzliwością dla sąsiedniego państwa, udzielił pewnych swych spozstrzeżeń drogą poufną rządowi bułgarskiemu.

W pewnym związku z powyższem doniesieniem zostaje list z Sofii, umieszczony w *Köln. Ztg.*, którego autor utrzymuje stanowczo, iż śledztwo w sprawie Panicy wykryło, że źródła sprzysiężenia należy szukać właściwie w Rosji, że jednak sama sprawa odnalezienia ich byłaby nader trudna, bo gubią się gdzieś w zawiłych labiryntach panslawizmu. Nie można — pisze dalej autor listu — powątpiewać ani na chwilę, że sfery rządowe rosyjskie pozostaną, jak to zawsze dotychczas w podobnych sprawach bywało, na uboczu i nikt nie zdoła wykazać, że miały jakikolwiek wpływ na wypadki bułgarskie, w każdym razie jednak odkrycie pewnych sprzysiężenia w Rosji, byłoby bardzo pocóżajacem dla badacza rosyjskich sympatyj, odnoszących się do bałkańskiego półwyspu. Faktem jest, że dwaj rosyjscy poddani w Bułgarii, kupiec i oficer, są w sprawie dzisiejszej mocno skompromitowani. Śledztwo wykazuje może tajemnicze motywy działania tych ludzi, a w każdym razie zdaje się, że rząd bułgarski raczej daruje im życie za to, że motywa te wyjaśnia, aniżeli miałby ich zgładzać bez wydobycia z nich istotnej prawdy.

O aresztowanym w Sofii Chałupkowie podaje *Nowoje Wremia* szczegóły następujące: W armii rosyjskiej służył on w stopniu porucznika, w r. 1884 ym wziął dymisyję i założył w Ruszczuku gorzelnię. W r.

1888-ym zawarł przy udziale majora Panicy z rządem bułgarskim układ, do dostarczenia karabinów systemu Berdana, do dostawy ich wszelkie nie przyszło z powodu „intryg“ Stambułowa. Gazeta rosyjska dodaje, iż w sprawie tej skompromitowany jest prawdopodobnie także przyjaciel Chałupkowa, izraelita Jakobson, który sprawował funkcję sekretarza konsula rosyjskiego w Ruszczuku, lecz został oddalony w r. 1887-ym.

Polit. Corresp. podaje dzisiaj znowu obszerną korespondencję w Sofii, nie zawierającą jednak żadnych nowych szczegółów faktycznych co do samej sprawy spisku a osnutą jeno na refleksjach na temat, czy Rosya mogła być w sprawie tę zawikłaną czy nie. Nie wiadomo bowiem, pisze korespondent, czy sprawdzi się pogłoska, że pomiędzy papierami uwiecznionych imano znaleźć cyfrowaną depeszę z wyraźnie wypisanem nazwiskiem Chitrowa. To zdanie korespondenta świadczy niezawodnie o jednym: że przebieg śledztwa zachowany jest w najgłębszej tajemnicy i że rozmaite doniesienia dzienników polegają tylko na pogłoskach. Charakterystycznym rysem tej tajemniczości śledztwa powinno być też zacytowane przez *Polit. Corresp.* zdanie Stambułowa, jakie wyrzec on miał w rozmowie prywatnej o spisku. Minister miał powiedzieć „Jeśli rosyjskie intrygi — czego nie wiemy — były tu w grze znowu, w takim razie zgnieciemy hydrę”.

Z Francji.

(Proces ks. Orleańskiego).

Filip, książę Orleanu, skazany został wyrokiem sądu policyi poprawczej na dwa lata więzienia.

Łatwo było przewidzieć, iż wyrok taki zapadnie, gdyż w myśl ustawy banicyjnej z r. 1886 jest to najmniejsza kara dla pretendentów za przekroczenie granicy francuskiej. Ale sytuacja w ostatniej chwili znacznie się zmieniła. Stanowcze zachowanie się młodego księcia, a zwłaszcza postępowanie stronnictw opozycyjnych, które usiłują nadać całej sprawie znaczenie polityczne, zaszkodziło księciu w opinii sfer rządowych. Jak zapewniają w kołach parlamentarnych o ułaskawieniu (na razie mowy być nie może. Książę odsiedzi swą karę w jednym z prowincjonalnych zakładów karnych, prawdopodobnie w Clairvaux (w dep. Aube). Dzienniki bulanzystowskie ogłaszają nawet list dyrektora zakładów karnych Herbetta, do dyrektora więzienia w Clairvaux. Jeśli list ten nie jest falsyfikatem, w Clairvaux ma być przygotowana dla księcia osobna cela, urządzona z większą niż inne wygodą, i książę ma być traktowany jak więzień polityczny. Będzie korzystał z możliwej swobody, ale zarazem gorliwie ma być strzeżony, by mu nie ułatwiono z zewnątrz ucieczki. Minister Constans także miał się zwrócić z pismem w tej sprawie do dyrektora więzienia w Clairvaux.

Przed rozprawą sądową przyjmował książę w swej celi wielu odwiedzających, między innymi księcia Joinville; przeciwnie książę d'Aumale nie przybył, chociaż zapowiedziano jego odwiedzin. Książę Aumale ma być niezdrowy, ale pogłoska przypisuje zaniechanie odwiedzin względem politycznym. Jak wiadomo książę d'Aumale jest jednym z członków rodziny Orleańskiej, niedawno przywołanym z wygnania do Francji.

Rozprawa sądowa rozpoczęła się we środę o godzinie 12 w południe.

Prezes sądu Tardif zarządził surowe środki ostrożności, ponieważ bulanzysci i monarchiści postanowili wyszukać rozprawę sądową dla wielkiej demonstracji politycznej. O karty wstępu zgłosiło się do prezesa przeszło 900 osób, ale tylko najbliższym przyjaciółom i znajomym księcia, oraz reprezentantom prasy udzielono prawa wstępu i zapowiedziano, że przy najmniejszej demonstracji prezes każe opróżnić salę obrad.

Obrony podjął się sławny jurysta akademik Rouse, oraz adwokat rodziny Orleańskiej, Limbourg.

W sali sądowej zauważano ks. Luydes, ks. Laroche-Foucauld, ks. Poniatowskiego, ks. Decazes, margr. Beauvoir i t. d. W ogóle natłok był kolosalny, co spowodowało adwokata Rouse do złośliwej uwagi: Widać jak lud jest republikańsko usposobiony, jak się cisnie, aby zobaczyć księcia! Książę wszedł do sali w towarzystwie swego nauczyciela pułkownika Percerol, miał na sobie czarny ubiór, uważano że jest błądy.

Nastąpiło przesłuchanie. Książę powtarzał, że przybył do Francji nie w celach politycznych, ale w chęci spełnienia obowiązku i służenia w wojsku, wiedziałem dobrze, dodał, co mnie czeka, ale to mnie nie powstrzymało. Z uszanowaniem przyjmę wyrok sędziów, a łaski nie oczekuję.

Prokurator Cabot motywował krótko oskarżenie, dowodząc winy oskarżonego. Adwokat Rouse miał krótką, ale wymowną przemowę; słyszał on, że krok księcia jest

dzieciństwem, otóż proszę Boga, abyśmy w dniach niebezpieczeństwa mieli więcej takich dzieci! Mowca zakończył tą uwagą jurydyczną, że ustawa wojskowa, nakładająca na wszystkich obowiązek służenia, znosi w tym wypadku postanowienia ustawy bancyjnej.

Po krótkiej naradzie sąd ogłosił znany wyrok.

Następują znowu demonstracje. Wołano: Niech żyje książę orleański! *Vive le roi!* Aresztowano 37 osób.

Do rozstrzygnięcia rekursu książę pozostanie w Conciergerie. Zdaje się, że Carnot ułaskawi księcia dopiero po pewnym przeciągu czasu.

KRONIKA

Lwów, 14 lutego.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić w prywatnej swej szkatule gminie Siemakówce, w powiecie czortkowskim, na dokończenie budowy szkoły, zapomogi w kwocie 100 złr. w. a.

— **Niektóre dzienniki miejscowe** podały wiadomość, jakoby e. k. starosta w Kolbuszowej, p. Michał Pancerz, zawieszony został w urzędowaniu przez J. E. p. Namiestnika. Jesteśmy upoważnieni do oświadczenia, że wiadomość ta jest najzupełniej mylną.

— **Podziękowanie.** Dr. Jan Czajkowski, adwokat krajowy, złożył w prezydium magistratu 100 zł. w. a. na rzecz ubogich miejscowych. Za ten dar składa prezydent miasta szanownemu dawcy uprzejme podziękowanie.

— **Na rzecz dotkniętych nieurodzajem** złożono w prezydium komitetu (e. d.): J. Jachimowicz ze Skolego 1 zł., Wł. Gniewosz ze Złotego Potoka 25 zł., Henryk Kruszewski (za pośredn. „Przeglądu”) 200 zł., Argasiński Włodz. ze Stanisławowa 1 zł. 50 ct., Tschirschnitz Wincenty i Eugenia 6 zł., Artur Gołuchowski z Łosia 50 zł., dr. Ebers 10 zł., Jan Rastawiecki 10 zł., dr. Alojzy Rybicki 25 zł., ks. dr. Józef Mielnicki 3 zł., Ludwik Fedyk 2 zł., N. N. ul. Łyczakowska 1. 57 i 59 3 zł., Sermak Teresa 5 zł., dr. Jan Czajkowski 100 zł., Winiarz Karol 20 zł., Tymoteusz Mandybur 10 zł., Brühl Zygmunt 5 zł., ks. Stan. Tomaszewski 5 zł., Fr. Parasiewicz z Grabowej 1 zł., Mania Bielecka z Grabowej z własnych oszczędności 21 ct., dr. Antoni Mażek 30 zł., chór młodzieży handlowej we Lwowie 50 zł.

Ogółem wpłynęło dotąd: 3112 zł. 21 ct. w. a., 1000 franków i 210 marek niem.

— **Kasyno wojskowe.** W sobotę, dnia 15 b. m. odbędzie się wieczorek kostiumowy, na który odnośne zaproszenia rozesłano, o czym zawiadamia Zarząd pp. interesowanych, celem sprostowania mylnych pogłosek, jakoby wieczorek ten odłożony został.

— **Z Czytelnicy akademickiej.** Dziś, 14 b. m., o godzinie 7 drugie posiedzenie Kółka naukowo-filozoficznego. Na porządku dziennym odczyty akad. Podkowieca p. t. 1) „Znaczenie i cel badań teoretycznych”; 2) „Wstępne wiadomości z historii i teorii ekonomii politycznej”. Część I. „Geneza systemu wolnej konkurencji i krytyka jego ekonomicznych następstw”.

Jutro, 15 b. m., o godzinie 7 trzecie posiedzenie Kółka prawniczego. Na porządku dziennym: 1) Odczyt akad. Stanisława Gruszeckiego „O sądach przysięgłych na podstawie referatów prof. Krzymuskiego i dr. Stebelskiego z ostatniego zjazdu prawników i ekonomistów polskich.” 2) Wykład akad. Aleks. Dolińskiego „O małżeństwach tak zwanych siedmiogrodzkich” (na podstawie referatu dr. Sołowijskiego). — Odczyty odbędą się w lokalu Czytelnicy. Wstęp dozwolony tylko członkom Towarzystwa.

— **Z „Sokoła”.** W niedzielę, dnia 16 b. m. o godzinie pół do 5 po południu odbędzie się w sali Towarzystwa gimnastycznego „Sokół” koncert orkiestry wojskowej 30 pułku pod kierownictwem kapelmistrza p. Rolla. Program: 1. Doppler. Uwertura do opery „Ilka”. 2. Nicolai. Fantazyja z op. „Wesołe kumoszki z Windsoru” (po raz pierwszy). 3. Ziehrer. „Natur-sänger”. Wale (po raz pierwszy). 4. Sarassate. Fantazyja z Gounoda opery „Faust” (solo skrzypce), (po raz pierwszy). 5. Argini. Finale z baletu „Brahma” (Cornet à Piston). (po raz pierwszy). 6. Roll. „Vis à vis”. Kadryle na znane motywa lwowskie (po raz pierwszy). 7. Kaiser. Fantazyja wojskowa (po raz pierwszy). 8. Bayer. „Bade-galopp” z baletu „Słońce i ziemia”, (po raz pierwszy).

— **„Skala”** urzęduje w dniu 15 b. m. ostatni wieczorek z tańcami. Wieczorki urządzone w „Skale” bywają zawsze wesoło i serdecznie przez gościnnych gospodarzy prowadzone, to też wątpić nie można, że i tym razem sala zapełnią się po brzegi. Lista otwarta.

— **Przejechanie.** Wczoraj o godzinie 8 wieczorem 70-letnia głucha staruszka niewiadomego nazwiska została na ulicy Karola Lu-

dwika przez dorozkarcza nr. 233 tak nieszczerliwie najechaną, że koń jej nogi potratował a nadto i koła przez nią przeszły, gdyż dorozkarcz zaciął konia i pojechał dalej. Nieszczerliwą staruszkę odstawiono do głównego szpitala, a dorozkarcza pociągnięto do odpowiedzialności.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono dużą mosiężną miednicę, wart. 8 zł.; czerwony koc o długich włosach, wart. 10 zł.

— **Z obserwatorium** e. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 14 lutego 1890 roku godzina 12 w południe. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 13 do godziny 12 w południe dnia 14 lutego 1890 r., mieliśmy wiatr co do kierunku przeważnie wschodni, co do siły mierny (2—3), niebo zachmurzone, powietrze bardzo wilgotne (90 pre. wilgotności względ.), opad nieznaczny.

Srednia temperatura w tym czasie była —6.3°C, najwyższa —4.2°C wczoraj po południu, najniższa —9.0°C w nocy.

Przez całą dobę prószył śnieg nieznaczny.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w Irlandyi; zwykła 780 do 775 mm. w Inflantach; zniżka drugorzędna utworzyła się w północnej Afryce.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 774 mm.

Prognoza na dobę następną od godziny 12 w południe dnia 14 do godziny 12 w południe dnia 15 lutego b. r. Wiatr będzie co do kierunku wschodni, co do siły mierny (2—4), średnia temperatura dobie obniży się do —7.0°C, niebo będzie przeważnie zachmurzone, względna wilgotność powietrza bez zmiany, opadu nie będzie. Mroźno.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Chotyliu, w Cieszanowskim, Michał Skrzyżowski herbu Gryf, w 72 roku życia. Był to obywatel nieposzlakowanej uczciwości. Przez lat 36 dzierżawił majątek Bełzec nad granicą położony; piękne też dawał dowody ofiarności patriotycznej w r. 1863. Był prawdziwym ojcem dla ludu w Bełczu, to też kiedy opuszczał dzierżawę w roku 1880, cała gromada rzewnie go żegnała. Liczny zjazd obywatelstwa z okolicy i przedstawicieli wszystkich stanów na pogrzeb, był wymownym dowodem uznania cichych zasług nieboszczyka.

Na zamku Martyr w Irlandyi zmarł dyplomata angielski earl of Shannon.

— **Wykopaliska w Galilei.** Edmund Durighello ogłasza w *Cour. de l'Art* wyniki swoich poszukiwań na ziemi galilejskiej, a wyniki te niemałe powinny wywołać zajęcie w świecie archeologicznym. Durighello odkrył mianowicie stare fenickie grobowce, godne uwagi nie tylko z tego względu, że dają pojęcie o zupełnie nieznanym dotąd obrządkach pogrzebowych u Fenicyan, ale nadto zawierają w sobie wiele klejnotów, amuletów, skarabów i grup wyrzeźbionych w terrakocie. Obok zwłok umieszczone są naczynia, w których widocznie znajdowały się niegdyś potrawy i napoje. Wiadomości te wymagałyby jeszcze pewnego potwierdzenia, nie można jednak wątpić o autentyczności odkryć dokonanych w Saidzie, gdzie Durighello natrafił na wielkie cmentarzysko, albowiem sarkofagi ztamąd przewieziono już do muzeum w Konstantynopolu. Pośród grobów sięgających epoki helleńskie, znaleziono nienaruszony sarkofag któregoś z władców sydońskich. Cmentarzysko rozkopano obecnie i owe podziemne sklepienia, które oparły się tyłu trzęsieniem ziemi, dziś stały się pastwą ogrodnika, który sprzedaje je na kamienie budowlane.

— **Olbrzym** zmarł w tych dniach w Liège. Nazywał się Dupont, miał dwa metry wysokości i ważył 257 kgr. Trumna dla tego niezwykle nieboszczyka była długa na 2.25, wysoka na 0.82 i szeroka na 1.10 metra. W całym Liège nie było karawanu, na którym pomieściłaby się ta trumna i musiano go dopiero z innej miejscowości sprowadzić. Nie można też było pomieścić trumny w grobowcu familijnym rodziny Dupont i musiano wykopać dla niej grób specjalny.

— **Liczba gatunków kwiatów** hodowanych obecnie w Europie dochodzi do 4.200 z których tylko 420 posiada woń przyjemną. Najwięcej jest kwiatów białych, bo aż 1.194 gatunków, z tych 187 pachnących; żółtych kwiatów jest 951 gatunków, z tych 77 pachnących, czerwonych — 823 i 84 z zapachem błękitnych — 594 i 31 z zapachem, fiołkowych — 308 i tylko 13 pachnących. Różnorodnych kwiatów zaś jest 230 gatunków, a z tych 28 wydaje woń przyjemną. Znacznie większą natomiast jest liczba kwiatów, które przy potarciu lub bez tego rozczuchają zapach niemiły.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuki pięknych, przy placu św. Ducha 1. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Władysław Mierzwinski, „król tenorów”, wystąpi we Lwowie dnia 20 lutego w koncercie, którego urządzeniem zajął się p. dyr. Marek. Koncert powyższy będzie jedynym występem tego znakomitego artysty, którego dawniejsze zobowiązania powołują do Niemiec. Nie ma wątpliwości, że sala „Sokoła” będzie szalenie zapełniona publicznością, która nie zapomni o królewskiej hojności wielkiego śpiewaka; bo, jak wiadomo, p. Mierzwinski przed dwoma laty umyślnie przybył do Lwowa i dochód z koncertu 2.500 zł. poświęcił na cele dobroczynne. Program podany później.

(*) **Opera.** „Prorok” dany po raz wtóry nie mniejszą ilość publiczności zgromadził, co za pierwszym razem. Świadczy to dostatecznie, że usiłowania dyrekcji, aby operę tę jak najlepiej stosunkowo do sił naszych wystawić znalazły uznanie ogólne. Niemniej przemawia to na korzyść naszych śpiewaków a szczególnie kilku osób na pierwszym planie się utrzymujących. Mimo to jednakże nieustępujemy w zdaniu naszym co do samej opery i owej „praktyczności” wprowadzania dzieł podobnego rodzaju. Publiczność odzwyczają ucho swe od słuchania dobrej muzyki nieprzeciętnej efektami; oko zaś radeby stopniowo coraz więcej blasku widzieć na scenie, (co już chyba po wprowadzeniu elektrycznego światła nie da się uzyskać). Zwłaszcza u nas, gdzie mimo zapobiegliwości i energii nowej dyrekcji postęp w kosztownym wystawianiu oper nie będzie mógł pewnego przekroczyć punktu; forsowanie gwałtowne w tym kierunku wydaje się nam niepraktycznym i nie wiodącym do celu. Otwarcie mówiąc wolimy, zamiast przepatrywać się pochodom scenicznymi, słyszeć pełną harmonię, która wtedy da się uzyskać gdy orkiestra będzie posiadać wszystkie waltornie i fagoty, niemówiąc już nawet o innych instrumentach dętych większego kalibru równie dziś wszędzie używanych. Zamiast oślepiającego blasku elektryczności, wolelibyśmy słyszeć jasny i pełny ton instrumentów smyczkowych, którzyby słuchacza mógł istotnie zelektryzować. Wolelibyśmy także zamiast huku zapadającego się pałacu, spotkać się z potęgą mas choralnych, któreby wstrząsała siłą i wzruszała dźwiękiem. Nawet na razie zamiast ponętnych baleryn, chętniej widzielibyśmy party operowe mniejsze i niektóre większe powierzone bardziej artystycznym rękóm. Niewątpimy, że smak publiczności prowadzony w ten sposób, później łatwiejszym będzie do zaspokojenia i raczej interesującego ustępu opery śpiewu, gry lub sytuacji dramatycznej wyczekiwać będzie z niecierpliwością niż ślizgawki, słońca lub koronacyi!... Zapatrywania nasze nie są tedy tylko teoretyczne jak nam zarzeczono ale właśnie mają cel praktyczny na oku i wypowiedziane są jedynie w tej myśli, aby teatrowi mogły wyjść na pożytek.

Zwracając się do szczegółów „Proroka”, wystawionego na naszej scenie, w pierwszym rzędzie oddać musimy sprawiedliwość pannie Hellerówniej. Młoda śpiewaczka, wychodząca zwycięsko z partyi, do której tak wielkiej rutyny scenicznej potrzeba, zasługuje na uznanie. Głównie działa u panny Hellerówniej jej głos wspaniały i temperament. Głosowi mamy jednak to do zarzucenia, iż w górnych rejestrach nie ustalił do dziś dnia swojej emisji (oby to tylko nie zostało na zawsze!) — w niskich zaś tonach czasem ulega pokusie forsowania tychże, co jak wiadomo należy do popolitycznych efektów. Do temperamentu panny Hellerówniej mamy ten jedynie żal, że czasami pochłania zupełnie głos. Dzieje się to w miejscach, gdzie wskutek zbyt akeantowanej deklamacji, zamiast dźwięku, słyszy się tylko jakąś jego cząstkę. Są to środki nie estetyczne — u osoby zaś tak uzdolnionej jak p. Hellerówna, zupełnie zbyteczne. Wrażenie największe wywołuje śpiewaczka ariozem z odskłony drugiej i romansu aktu czwartego. Duety z panią Skalską wystudowane bardzo starannie. Mimo zarzutów, jakie uczyniliśmy, zawsze p. Hellerównę za jedną z najlepszych przedstawicielki tej partyi na scenie naszej uważamy — a śpiewały ją w swoim czasie panie Donati i Paschalis-Souvestre, obie śpiewaczki pierwszorzędnej miary.

Bertę śpiewała pani Skalska, jak zwykle bardzo starannie. Wysokość pozycy wychodzi głosowi na dobre. Przyznać jednak niepodobna, aby głosy obu pań tworzyły barwę harmonijną. Różnica ich jest nieco za jaskrawą, a głos panny Hellerówniej przykrywa nieraz w zupełności słabsze i cieńsze dźwięki głosu p. Skalskiej.

Nieco w cieniu po za temi postaciami pozostają anabaptyści i Oberthal — natomiast p. Percuoco wysuwa się naprzód nie zawsze z powodzeniem. Wrażenie prawdziwe wywołuje sceną z buntującym się wojskiem — przyznać mu zaś należy, że zresztą jeżeli nie śpiewem, to grą i powierzchownością odpowiada swojemu zadaniu. Między anabaptystami spotykamy doskonałego śpiewaka p. Jeromina, szkoda tylko, że partya prócz pięknie odśpiewanej arii nie pozwala mu spełnić większego zadania. Mathisena odśpiewał p. Kiczman ze zdumiewającą gotowością, bez prób. Książka, którą się posłu-

giwał, wcale w ręku „apostoła” nie raziła — muzykalność zaś artysty stała się przedmiotem ogólnego uznania.

P. dyrektorowi Jareckiemu za staranne przygotowanie opery, chórom zaś i orkiestrze za widoczne dobre chęci, składamy powtórnie pochwałę.

Repertuar teatralny. Dzisiaj „Przejsie Venus”, z p. Fiszerem. Przedstawienie zakończy szereg obrazów ruchomej Dioramy p. Kozłowskiego. — Jutro, w sobotę, „Prorok”. — W niedzielę wieczór „Halka” z panną Pawlikówną. — W poniedziałek „Rak morski” z p. Fiszerem. „O Józję” z panną Pysznikówną i „Dziesięć cór na wydaniu”.

Ostatnie dwa przedstawienia wielkiej Dioramy odbędą się dla młodzieży szkolnej w sobotę i w niedzielę po południu.

W przyszłym tygodniu wystąpi panna Czosnowska, artystka teatrów warszawskich, w kilku operetkach. Dane będą „Serce i ręka”, „Baron cygański”, „Maskota” i „Piękna Helena”.

— **Przewodnik naukowy i literacki**, bezpłatny dodatek do *Gazety Lwowskiej*, wyszedł za miesiąc luty i zawiera: 1. „Listy Andrzeja Edwarda Koźmiana 1830—1864 r.” 2. „Dzieje sztuki malarskiej we Włoszech”, przez Wojciecha hr. Dzieduszyckiego. 3. „Z archiwum Nieborowskiego”, przez R. 4. „Sprawa zamachu na Stanisława Augusta, z 3 listopada 1771 r. przed sądem sejmowym”, przez dr. Władysława Ostrożyńskiego. 5. „Urywek nieznanego promptuarza praw Mikołaja Chwałkowskiego”, przez dr. Oswalda Balzera. 6. „Władysław Łoś, wojewoda malborski i podskarbi ziem pruskich za Jana III”, przez Wincentego hr. Łosia. 7. Kronika literacka.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Z Komitetu e. k. Towarzystwa gosp. galic. otrzymujemy następujące pismo: „Doszło do wiadomości Komitetu e. k. galic. Tow. gosp. że w niektórych kołach naszych rolników wyrażoną została wątpliwość co do dokładności tutejszego Oddziałom rozesłanego okólnika z dnia 18 stycznia 1890, l. 79, któremu zrobiono zarzut, że pominał refakcje kolejowe, przyznawane transportom paszy, wewnątrz kraju przewozonej.”

Wobec rzeczonych pogłosek widzi się Komitet zniewolonym, zwrócić niniejszem uwagę Szan. rolników na trzeci ustęp wspomnianego okólnika, w którym opusty taryfowe przyznane transportom paszy wewnątrz kraju przewożonym wyraźnie są podniesione.

Powołany ustęp brzmi dosłownie:

„Opusty taryfowe przyznane dla transportów paszy końskiej i bydłowej sprowadzanych do Galicji i Bukowiny, a względnie przewożonych wewnątrz tych krajów przedstawiają się następująco:” i t. d. — Ponieważ rzeczona sprawa i w *Rolniku* z dnia 11 stycznia b. r. Nr. 2 ogłoszoną była, sądzi Komitet że niniejsze wyjaśnienie zapobieży dalszym w tym względzie nieporozumieniom i zachęci Szan. Rolników do korzystania w całej pełni z przyznanych ulg taryfowych.

Komitet e. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego.

Wiceprezes **Piotr Gross.** Sekretarz **H. Morgenbesser.**

Targ zbożowy. *)

Dnia 41 lutego 1890.

Lwów, pszenica 8.50 do 9.10, żyto 7.40 do 7.80, jęczmień 6.— do 8.—, owies obrocny 7.— do 7.50, rzepak 15.50 do 16.50, groch 7.— do 12.—, wyka 5.50 do 6.—, bobik —.— do —.—, hreczka —.— do —.—, kukurudza —.— do —.—, chmiel za 56 kilo —.— do —.—, konieczyna czerwona 35.— do 55.—, konieczyna biała —.— do —.—, konieczyna szwedzka —.— do —.—.

Tarnopol, pszenica 8.50 do 9.40, żyto 7.— do 7.25, jęczmień browarny 6.— do 8.—, owies —.— do 7.—, groch 7.— do 11.—, wyka 4.80 do 5.25, rzepak 15.— do 16.—, lnianka —.— do —.—, konieczyna czerwona 36.— do 50.—, konieczyna biała —.— do —.—, konieczyna szwedzka —.— do —.—.

Jarosław, pszenica 8.30 do 8.75, żyto 7.— do 7.60, jęczmień 6.50 do 8.—, owies 6.80 do 7.20, groch 7.— do 11.50, wyka —.— do —.—, rzepak 15.— do 16.—, lnianka —.— do —.—, konieczyna czerwona 36.— do 50.—, konieczyna biała —.— do —.—, konieczyna szwedzka —.— do —.—, tymotka —.— do —.—.

Podwołoczyska, pszenica 8.90 do 9.65, żyto —.— do 7.65, jęczmień 6.50 do 8.75, owies 7.— do —.—, groch 7.— do 12.—, wy-

*) Przedruk wzbroniony.

ka — do —, rzepak 16— do 16-70,
lnianka — do —, konieczna czerwona
40— do 55—, konieczna biała — do —,
konieczna szedzka — do —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 25— do 45— zł. za 56
kilo, loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10-000 litrów pro
loco Lwów 11-50 do 11-75 zł.

Uspობienie młde, brak kupców. Trudna
sprzedaż. Ceny więcej nominalne.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan podczas pobytu w Buda-
peszcie będzie udzielał tygodniowo dwa ra-
zy publicznych posłuchań w poniedziałki i
czwartki.

Najd. Arcyksiążę Karol Stefan
przybył przedwczoraj z Poli do Wiednia.

Wczoraj w dalszym ciągu ogólnej dy-
skusji w Izbie dep. nad przedłożeniem o u-
regulowaniu gmin izraelskich, radca mini-
steryalny Rittner zwracając się do dep. Blo-
cha zaznaczył, iż przedłożenie nie zagraża
ani wolności sumienia mniejszości żydow-
skich, ani autonomii gmin. Nie zawiera ono
szczegółowych postanowień o stanowisku,
obowiązku i prawach rabinów, gdyż regu-
luje tylko zewnętrzne stosunki prawne, nie
mieszając się do spraw wewnętrznych gmin.
(Oklaski za prawicy).

Dep. Piniński wyjaśniał przedłożenie
z czysto rzeczowego stanowiska i omawiał
kilka szczegółów, co do których życzy sobie
pewnych zmian.

Następnie zamknięto dyskusję ogólną,
poczem przemawiali mowcy generalni Lue-
ger i Weitloff.

Prezydent nakazał, aby druga galerya
została opróżniona, gdyż publiczność znajdu-
jąca się tam, zbyt gwałtownie dawała okla-
ski i sykała.

Po kilku faktycznych sprostowaniach za-
brał głos referent Gniewosz.

Dalszy przebieg wczorajszego posiedze-
nia streszcza dzisiejsza depesza wiedeńska.

Do komisji, która w myśl układów ma
się zająć narodem ograniczeniem powia-
tów sądowych w Czechach, zamianować mają
tak dr. Schmeykal, jak dr. Rieger po dwóch
mężów zaufania; dr. Schmeykal wymienił ze
swej strony jako mężów zaufania dr. Schle-
singera i dr. Walderta.

Młodocześni zwołali na 20 b. m. zgro-
mazenie mężów zaufania do Pragi, na któ-
rem omówionem będzie stanowisko tego
stronnictwa względem ugody czesko-niemie-
ckiej.

Czeskie towarzystwo zarobkowe ko-
biet i wiele innych towarzystw kobiecych
przygotowują do Rady państwa petycję,
żądającą, ażeby kobietom dozwolono odby-
wać zwyczajne studia uniwersyteckie. Pe-
tycja żąda między innymi, ażeby w Pradze
zaprowadzono gimnazjum żeńskie, któreby
kształciło nauczycielki dla szkół żeńskich, a
oraz przygotowywało kandydatki do studiów
uniwersyteckich. Studia te mają być na ra-
zie ograniczone do wydziału filozoficznego
i medycznego. Wreszcie domaga się petycja,
ażeby ukończonym słuchaczkom uniwersy-
tetu wolno było ubiegać się o stopnie akade-
mickie.

Ministerstwo obrony krajowej — jak
donosi *Neue freie Presse* — zarządziło
w sprawie dalszej organizacji obrony kra-
jowej, że wszyscy wysłużeni podoficerowie
i szeregowcy, należący do pierwszego powo-
łania, muszą być zaciągnięci do osobnych
list popołitego ruszenia, tak, ażeby na
wypadek jego powołania, można było od-
razu wynależć i odpowiednio użyć wyrobio-
nych już i zdanych wojskowych funkcyo-
naryuszów. Wykazani w listach byli podofice-
rowie otrzymują niebawem rozporządzenie
co do swego przeznaczenia na wypadek po-
wołania popołitego ruszenia. W kołach
decydujących panuje przekonanie, że z je-
sienią roku bież. organizacja popołitego
ruszenia będzie gotową, tak, że na wypadek
powołania, wszystkie kadry od razu szybko
i punktualnie funkcyonować będą.

Dzienniki berlińskie uważają za rzecz
mniej więcej pewną, iż wszystkie państwa
przyjmą projekt zwołania konferencji mię-
dzynarodowej dla uregulowania spraw robo-
tniczych, powątpiewają jednak, czy cały
program cesarza da się przeprowadzić.
Udział Austro-Węgier w konferencji jest
już zapewnionym.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Sofii: Dyre-
kcyja austriackiego banku dla krajów ko-
ronnych zawiadomiła dnia 12 bm. ministra
skarbu, Sałabaszewa, iż niebawem nad-szle
cenę kupna za resztę przyjętej pożyczki.
Bank dla krajów koronnych, który zastrzegł
sobie prawo opcyi na połowę tej pożyczki
przez przeciąg jednego roku, wysłał już
22½ mil. franków tytułem ceny kupna 2/3
części pożyczki. Fakt ten składa ponowny
dowód zaufania, jakie targ pieniężny po-
kłada w stałość obecnego porządku rzeczy
w Bułgarii i jednocześnie świadczy, jak
mało za granicą przypisują znaczenia awan-
turniczemu spiskowi majora Panicy.

Wedle depeszy prywatnej z Konstan-
tynopola, Wysoka porta poleciła Szakirovi ba-
szy, aby porozumiał się z wybitnymi osobisto-
ściami z pomiędzy chrześcijańskiej ludności
Krety co do zamierzonych zmian fermanı
sułtańskiego, wydanego w ostatnich czasach
w sprawie kretańskiej. W sferach dyploma-
tycznych panuje żywe zadowolenie z powo-
du tego kroku Porty, który jest wielkim
sukcesem starań, przedsięwziętych w tym
kierunku przez przedstawicieli mocarstw
i który znacznie przyczyni się do ostate-
cznego uspokojenia wyspy.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Peszt, 14 lutego. Najj. Pan
przyjmował hr. Hartenau (księcia Bat-
tenberga) na półgodzinnej prywatnej
audyencyi.

Peszt, 14 lutego. (Tel. pryw.)
Nemzet oświadcza, że hrabia Hartenau,
który otrzymał niedawno austriackie
prawo obywatelstwa, przybył do Pesztu
złożyć Najj. Panu hołd poddańczy.

Wiedeń, 14 lutego. (Tel. pryw.)
Na dzisiejszem wieczornem posiedzeniu
komisji kolejowej Izby deputowanych
przyjdzie pod obrady projekt pokrycia
kosztów drugiego toru na linii Kraków-
Lwów. Izba niebędzie miała feryj kar-
nawałowych. Najbliższe posiedzenie we
wtorek.

Wiedeń, 14 lutego. W dalszym
ciągu wczorajszego posiedzenia Izby
deputowanych Rady państwa (*Patrz*
„Ostatnią Poczta“), dep. Kraus, odwo-
łując się na znane reskrypta cesarza
niemieckiego w sprawach robotniczych,
wniósł następujące zapytania do hr.
Taaffego: 1) Czy nie zdaje się uspra-
wiedliwionem przypuszczenie, że okoli-
czność nieprzytoczenia Austro-Węgier
w rozkazach gabinetowych cesarza ni-
emieckiego, zostaje w pewnym związku
z istniejącym ściślejszym, na traktatach
ugruntowanym, sojuszu obu Mocarstw,
według którego porozumienie się obu
jest rzeczą, która niejako sama przez
się ma się rozumieć? — 2) W razie
potwierdzenia tego pytania, czy rząd
węgierski stoi w tej chwili na tem sa-
mem stanowisku, jakie zajął był w ro-
ku zeszłym w obec poruszanej przez
Szwajcaryę kwestyi uregulowania spraw
robotniczych, a w szczególności, jakie
stanowisko zamierza zająć rząd w obec
kwestyi, poruszanej obecnie przez re-
skrypta cesarza Wilhelma?

Wiedeń, 14 lutego. Na dzisiejszem
posiedzeniu Izby deputowanych wnioskł
Rządustawę, dotyczącą używania w han-
dlu w krajach reprezentowanych w Ra-
dzie państwa, bezceł cehowanych w
krajach węgierskich, tudzież zawierają-
cą zakaz dawania prywatnych znaków
na beczkach, urzędownie cehowanych.

Dep. Mauthner i towarzysze wnie-
śli interpelację do p. Ministra handlu,
czy jest skłonny do wejścia w roko-
wania z rządem węgierskim w kwestyi
zaprowadzenia wzajemnego, wolnego od
opłaty pocztowej, obrotu przekazów
(*Chek Clearingverkehr*).

P. Minister sprawiedliwości odpo-
wiedział na interpelację Furthmüllera,
dotyczącą rzekomych nieprawidłowości
przy ustanawianiu sekwestratorów do
egzekucyjnego ściągania zaległości po-
datkowych. P. Minister zaznaczył, że
według zarządzonych dochodzeń, za-

zalenia w tym względzie są nieuzasa-
dnione.

Wiedeń, 14 lutego. Polit. Corresp.
dowiaduje się, że zaproszenie rządu
szwajcarskiego do wzięcia udziału w
konferencji robotniczej, wraz z progra-
mem dyskusji, nadeszło do minister-
stwa spraw zagranicznych dnia 7 b. m.

Wiedeń, 14 lutego. Do *Pol. Corr.*
donoszą z Belgradu, że prezydent Skup-
czyny Pasiecz, który w podróży swej po
Europie zawadzi także o Petersburg,
ma polecenie oświadczyć rządowi ros-
syjskiemu gotowość Serbii do zawarcia
stosunków handlowo-politycznych z Ros-
sya.

Praga, 14 lutego. Towarzystwo
obywateli miejskich powzięło ze wzglę-
du na żądania Izby handlowej w Li-
berecu (Reichenberg) jednomyślną re-
zolucję, która wyraża, iż wielce byłby
pożądany współdziałanie całej ludności
królestwa czeskiego w pracy około u-
rządzenia wystawy jubileuszowej, i ko-
niecznie ob staje przy tem, ażeby wy-
stawy nie odraczano do roku 1892, w
którym będzie obchodzony 100 letni ju-
bileusz pierwszej kontynentalnej wy-
stawy europejskiej. Nadto wyraża re-
zolucya życzenie, ażeby generalny ko-
mitet nie dzielił się na sekcye, czeską
i niemiecką.

Bukareszt, 14 lutego. Izba de-
putowanych odrzuciła wnioski komisji,
domagające się wytoczenia śledztwa
także członkom byłego gabinetu Bra-
tiana.

Belgrad, 14 lutego. Skupczyźnie
przedłożył minister skarbu projekt po-
życzki 26,600,000 fr., tudzież ugody
z Anglobankiem z powodu wykupna
monopolu solnego. Według tej ugody,
otrzymać ma Anglobank zwrot półmi-
lionowej kaucyi, tudzież 5,614,673 fr.
jako sumę wykupna, w której to su-
mie kwota 3,858,000 frank. stanowi
resztę zaciągniętej pożyczki.

Belgrad, 14 lutego. (Tel. pryw.)
Po raz pierwszy od lat dwóch wysta-
pili postępowcy przy wyborach gmin-
nych jako kandydaci. Wybrani zostali
w 5 gminach.

Paryż, 14 lutego. W dobrze po-
informowanych kołach utrzymują, iż
prezydent ułaskawi wkrótce księcia
Orleańskiego. Ułaskawienie byłoby
nastąpiło natychmiast, gdyby nie oneg-
dajsze demonstracje. Jeżeli nie zajdą
jakieś nieprzewidziane wypadki, pre-
zydent dopełni aktu ułaskawienia bez-
pośrednio po upływie terminu, w któ-
rym powinno nastąpić odwołanie od
wyroku.

Izba deputowanych, po ożywionej
dyskusji, uchwaliła 318 gł. przeciw
191 gł. złożenie ankiety w sprawie
wyboru Picota w Saint Dié, przeciw
J. Ferry'emu.

Paryż, 14 lutego. Z okazji zasą-
dzenia ks. Orleańskiego, pisze *Temps*:
Prezydent i członkowie rządu zbyt ja-
sno zapatrują się na rzeczy, aby nie-
mieli przyznać, iż pociągnąć za so-
bą skutki zamachu stanu pretendenta.
Aresztowani onegdaj uczestnicy mani-
festacji zostaną prawdopodobnie od-
dani policji do ukarania.

Studenci z obozu royalistycznego
dali wczoraj za cześć księcia Luynes
w Vaugirard ucztę, w której wzięło
udział około 600 osób. Republikańscy
studenci, którym wstępu na tę ucztę
wzbroniono, odpowiadali na okrzyki, na
cześć księcia Orleańskiego wznoszone,
okrzykami: „Niech żyje republika!“
Komitet studentów royalistycznych od-
powiadał: „Precz z republiką!“ Kil-
kunastu studentów aresztowano, zre-
szta cała manifestacya była bez zna-
czenia.

Paryż, 14 lutego. Książę Or-
leański będzie traktowany na równi z
innymi więźniami, jedynie z tym wy-
jątkiem, że będzie miał stół własny.
Na stosowne zapytanie dyrektora wię-

zienia wymienił książę 18 osób, któ-
rych odwiedzin życzyłby sobie.

Mówią, że Carnot po pewnym,
dłuższym czasie, udzieli księciu amne-
styji.

Paryż, 14 lutego. Minister spraw
zagranicznych, Spuller, zakomunikował
radzie ministeryalnej zaproszenie, wy-
stosowane do Francji przez rząd nie-
miecki, do wzięcia udziału w konfe-
rencji robotniczej. Spuller oświadczył,
że przed daniem odpowiedzi, będzie o-
czekiwał ostatecznych wyjaśnień dy-
plomacyi niemieckiej co do rozmaitych
kwestyj.

Rzym, 14 lutego. Odpowiadając
w Izbie dep. na interpelację co się ty-
czy kroków jakie są zamierzone lub
zostały już poczynione, aby zatarg por-
tugalsko-angielski w myśl traktatu ber-
lińskiego i zgodnie z interesami cywil-
lizacyi i pokoju był przedłożony do roz-
strzygnięcia sądowi polubownemu, o-
świadczył prezes gabinetu Crispi, iż ze
względu na to, że w sprawie tej pod-
jęto rokowania, niemożna dać żadnych
bliższych wyjaśnień.

W dalszym ciągu obrad nad bu-
dżetem oświadczył minister skarbu, po-
lemizując z kilkoma mowcami, iż nie-
dobór, który w ostatnim roku finanso-
wym wynosił 250 milionów lirów, zo-
stanie zredukowanym w przyszłym roku
do 32 milionów. Dalej wykazywał mi-
nister cyframi, iż stan budżetu włos-
kiego nie jest bynajmniej wyjątkowym
w Europie, i że nikt nie ma prawa od-
zywać się w sposób ujemny o kredycie
włoskim.

**Rzym, 14 lutego. Agencya Stefa-
niego** donosi z Adigana:

W bitwie, która miała miejsce
dnia 26 stycznia pomiędzy Degiac-Sej-
chumem a Ras-Alulą ten ostatni został
pobity i ciężko zraniony.

Londyn, 14 lutego. Komisya dla
sprawy Parnella oświadczyła, że nie u-
waża wszystkich oskarżonych za człon-
ków sprzysiężenia, mającego na celu
odzyskanie niezawisłości Irlandyi, że
jednak niektórzy z nich, jak n. p. Da-
witt organizowali ligę krajową, w tym
celu, ażeby środkami gwałtownymi i
terroryzmem zubożyć właścicieli ziem-
skich i wypędzić ich z kraju. Komisya
uwalnia Parnella i innych parnellistow-
skich deputowanych od oskarżenia, ja-
koby odgrywali jakąkolwiek rolę w
sprawie morderstwa, popełnionego przed
laty w Phönixparku.

Dalej oświadczyła komisya, że wpra-
wdzie podobizna listu przez *Times* opu-
blikowana była falsyfikatem, komisya
uważa jednak, iż oskarżeni nie potępiali
systemu terrorystycznego, lecz byliby
się na nim opierali. Wreszcie uwalnia
komisya Parnella od zarzutu, jakoby zo-
stawał w związku z tak zwanymi Niezwy-
cięzonymi. (*Invincibles*).

Zanzibar, 14 lutego. Sułtan Zan-
zibaru umarł.

**Zanzibar, 14 lutego. Biuro Reu-
tera** donosi: Zwłoki sułtana zanzibar-
skiego przywieziono wczoraj do miasta.
Dr. Charlesworth, lekarz konsulatu an-
gielskiego i dr. Martin, pełniący słu-
żbę na pokładzie angielskiego pancer-
nika, poddali zwłoki badaniu i stwier-
dzili, że nie zachodzą żadne oznaki nie-
naturalnej śmierci. Pogrzeb miał odbyć
się wczoraj wieczorem. Sułtanem zo-
stał obwołany brat zmarłego, Said Ali.
Fakt dokonanego spokojnie następstwa
tronu, notyfikowano konsulom.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 14 lutego 1890, godzina 10
minut 40. Akcye kredytowe 321-65, Anglo-
austriackie 176-20, Unionbank 259-75, Kolej
Karola Ludwika —, Południowa 185-50,

Odpowiedzialny Redaktor Adam Kreczowiecki.

Do dzisiejszego numeru dołącza
się Przewodnik naukowy i literacki
dla prenumeratorów cało i półrocznych
za miesiąc luty.

W teatrze hr. Skarbka.
W piątek dnia 14 lutego 1890.
 Rozpocznie:
Przejście Wenus
 krotoczwila w 1 akcie Meilhaca i Halevy'ego.
 Osoby:
 Laborerie pan Fiszer
 Champrallon pan Kwieciński
 Pedel pan Piasecki
 Postaniec pan Strózewski
 Amerykanin starszy * * *
 Amerykanin młodszy * * *

Przedstawienie rychonej
DIORAMY
 1. Obrazy ze świata gwiazd.
 2. Fantazyje króla Ludwika II. Bawarskiego.
 3. Wiedeń ód założenia aż do dzisiaj.
 4. Kraków i jego historyczne pamiątki.
 5. Paryż podczas wystawy w r. 1889.
 6. Fatamorgana. Sztuki piękne.
 7. Obrazy humorystyczne (40 obrazów).
 Początek o godzinie 7 wieczorem.
 Jutro w sobotę „Prorok“ opera w 5 aktach
 a 9 odsłonach E. Scribego.

Nadestane.
Dr. Józef Dobrowolski
 otworzył kancelaryę adwokacką w Dolinie.

Podziękowanie.

W niedoli wspierać, w smutku pocieszać bliźnich, najwznioślejsze to czyny nie żadne rozgłosu, i tym więcej na uwielbienie i wdzięczność zasługujące.
 Serceem więc takimi przyjętem uczuciami, składam Wam wszyscy Przezaeni Dobrodzieje moi podziękowanie za łaski od Was doznane, a najczulej za oddanie w dniu 1szym b. m. ostatniej chrześcijańskiej usługi ś. p. mężowi memu Franciszkowi Kuhnowi, Bóg Wam to przyjmie za zasługi.
 Cieklin, 10 lutego 1890.
 Wdzięczna
 Honorata Kuhnowa.

Pociągi kolejowe
 (podług zegara lwowskiego).
Przychodzą do Lwowa:
 Z Krakowa o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy — o godz. 4 m. 3 po południu pociąg kurierski — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mieszany — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.
 Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 m. 15 w nocy pociąg mieszany — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg kurierski — o godz. 7 wieczór pociąg mieszany.
 Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mieszany — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg kurierski — o godz. 6 m. 22 wieczór pociąg mieszany.

Odechdzą ze Lwowa:
 Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg kurierski — o g. 8 m. 30 wieczór pociąg osobowy.
 Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 52 przed południem pociąg mieszany — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg kurierski — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mieszany.
 Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godz. 10 m. 23 przed południem pociąg mieszany — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg kurierski — o g. 11 m. 5 w nocy pociąg mieszany.

Ces. król. generalna Dyrekeya kolei państwowych.
Do Lwowa przychodzą:
 ze STRYJA g. 8 m. 26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja;
 g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;
 g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróż, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;

ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 55 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa;
 g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;
 g. 8 m. 5 wiecz rem pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;
 z BELZCA g. 5 m. 21 po południu pociąg mieszany.
Odjazd ze Lwowa:
 ku STRYJOWI g. 5 m. 50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróż, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;
 g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy;
 g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacsa; Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna, w kierunku do BELZCA g. 7 m. 43 z rana pociąg mieszany do Belzca i Sokala; w kierunku do STANISŁAWOWA g. 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i do Husiatyna;
 g. 4 m. 25 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu;
 g. 10 m. 13 wieczorem do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy;

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
 Lwów, dnia 13. lutego 1890.

	płaca żądają walutą austr.	
	złr. ct.	złr. ct.
1. Akcyje za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	185 50	189 50
Kol. lwow.-czern.-jass po 200 zł. w. a.	232	235
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	298	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	216
2. List. zast. za 100 zł.		
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	101 25	102 25
5 pr. w. a.	—	—
wylosowane z 10 pr. premii	105 50	106 50
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. 51 l.	98 50	99 50
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	101	102
4 pr. w. a.	97 40	98 40
5 pr. w. a. w 37 l.	101	102
Tow. kred. gal. 4 pr. w. a. los. 41 1/2 l.	94 40	95 40
4 1/2 pr. w. a. 52	99 60	100 60
4 pr. w. a. 56	93 50	94 50
3. Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pre.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	55	58
4. Oblig. za 100 zł.		
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104 30	105 30
Galic. funduszu propin. 4 pr. w. a.	91 60	92 60
Oblig. komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100 50	101 50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisji	—	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	104	106
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4 1/2 pr. w. a.	97 25	98 25
5. Losy miasta Krakowa	23	25
Stanisławowa	—	36
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 49	5 59
Dukat cesarski	5 56	5 66
Napoleonodor	9 40	9 50
Półimperyal	9 65	9 75
Rubel rosyjski srebrny	1 32	1 42
papierowy	1 27 1/2	1 29 1/2
100 marek niemieckich	57 75	58 75

Kurs giełdy wiedeńskiej.
 Dnia 12. lutego 1890.

	płaca żądają	
	złr. ct.	złr. ct.
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	88.95	89.15
lut-y-sierpień	88.95	89.15
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	89.	89.20
kwiecień-październik	89.	89.20
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	133.	134.
1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	140.75	141.25
1860 po 100 złr. 5 pr.	143.50	144.50
1864 po 100 złr.	176.75	177.25
1864 po 50 złr.	176.75	177.25
Renty Com. po 42 litr. austr.	149.20	150
Renta zast. domen. państw. po 120 zł 5 pr.	—	—
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	102.	102.20
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	110.60	110.80
2. Obligacje indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.25	105.25
Galicyi	104.50	105.50
Niższej Austrii	109.	110.25
Siedmiogrodu	—	—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	88.60	89.30
3. Akcyje.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	167.40	167.80
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	322.25	322.75
Niższo-aust. tow. eskomt. po 500 zł.	590.	596.
Gal. banku hip. po 200 zł.	300.75	—
Gal. banku d. han. i prz. a. z. 200 wpl. 40 pr.	—	—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	238.90	239.50
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	332.	334.
Bank austro-węgierski a 600 zł.	—	—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	59	60.
Aust. Tow. żegluga par. dun. po 500 zł. m. k.	385.	387.
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—	—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—	—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2625.	2630.
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	187.60	188.20
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	232.	233.
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—	—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4 1/2 pr. w złocie w 50 l.	100.60	101.60
premiowe po 3 pr.	108.50	109.
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—	—
w 20 l. 7 pr.	—	—
w 36 l. 6 pr.	98.50	99.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.80	—
po 5 pr.	101.25	101.75
po 5 pr. w	—	—
37 latach zwrotne	101.25	101.75
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 1/2 l.	98.75	99.25
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisji	100.25	—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101.50	101.75
Banku aust. węg. 4 1/2 pr.	101.25	101.75
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	109.50	101.50
Zakł. kr. ziem. po 5 1/2 pr.	101.50	102.25
5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	102.	102.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—	—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	101.	101.50
po 100 zł. w. a.	101.50	102.25
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr.	100.	100.80
ditto (Jarosław-Sokal)	99.60	100.10
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	82.50	83.
z r. 1884	90.	90.80
z r. 1866	—	—
z r. 1872	—	—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	101.20	102.30
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	182.75	183.75
Clarego po 40 zł. m. k.	58.	59.
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	134.	136.
Keglewicka po 10 zł. m. k.	—	—

	płaca żądają	
	złr. ct.	złr. ct.
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	23.57	24.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24.	24.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	59.	61.
Palfiego po 40 zł. m. k.	56.25	56.75
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	19.60	19.90
weg. po 5 zł.	12.70	12.90
Fundacya szpitala Arcykb. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.50	20.50
Salma po 40 zł. m. k.	59.50	60.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	62.	63.
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	—	34.
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	145.	149.
po 50 zł. w. a.	—	72.
Waldsteina po 20 zł. m. k.	40.75	41.75
Windischgrätz po 20 zł. m. k.	55.	56.
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—	—
Berlin na 100 mark. w. p. n.	—	—
Frankfurt na 100 mark. w. p. n.	—	—
Hamburg na 100 mark. w. p. n.	—	—
Londyn za 10 ft. szt.	119.	119.60
Paryż za 100 fr.	47.02.50	47.07.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.59.	5.61.
pełnej wagi	5.56.	5.58.
Korona	—	—
20-frankówka	9.42.	9.45.
Rosyjski półimperyal	—	—
Talar związkowy	—	—
Srebro	—	—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
 Telegrafowany kurs wiedeński.
 dnia 13. lutego 1890.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	88	85
„ w srebrze	88	75
Renta w złocie	110	70
5 pr. austr. renta marcową	101	85
Akcyje banku austro-węgier.	926	—
„ kredytowego wiedeńskiego	320	75
Londyn	119	25
Napoleonodor	9	45
Dukat cesarski men.	5	59
100 marek niemieckich	58	12 1/2

DZIENNIK URZĘDOWY.

Kuratele.

L. 11286 (816 3—3)
 C. k. Sąd powiatowy w Kosowie podaje do wiadomości że na podstawie uchwały Sądu obwodowego w Kołomyi z 10 sierpnia 1889 l. 9397 Nykoła Susak ze Smodnej uznany został marnotrawcą, kuratorem dlań ustanowiono Wasyla Pawluka ze Smodnej.
 C. k. Sąd powiatowy Kosów, 12 listopada 1889.

L. 2542 (918 2—3)
 Emilia Latowicz we Lwowie została uchwałą c. k. Sądu krajowego z dnia 4 stycznia 1890 l. 52278 uznana głupowatą kuratorem dla niej ustanowiono adw. dr. Zygmunta Skowronskiego.
 Z c. k. Sądu powiat. m. dlę. Lwów, dnia 25 stycznia 1890.

L. 14201 (905 2—3)
 C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu oznajmia, iż Hryn Zupański z Przysławia uznany marnotrawcą, kuratorem dlań ustanowiony Ostap Zupański z Przysławia.
 Kałusz, 31 października 1889.

Licytacje.

L. 11876 (899 2—3)
 C. k. Sąd powiatowy glinianski ogłasza, że przeprowadzi o godzinie 10 rano

dnia 24 lutego 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 26 marca 1890 nawet poniżej takiej licytacya realności według wyk. hip. 71 gminy kat. Hanaczówka do Herza Sigalla należącej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach pto 937 zł. 50 ct. zpn.
 Cena wywołania 1467 zł. 20 ct
 Wadyum 146 zł.
 Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusa-dowej registraturze.
 Dla wierzycieli hipotecznych, ustanowiono kuratorem pana Szymona Czestynskiego.
 Gliniany, 31 grudnia 1889.

L. 12034 (898 2—3)
 C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. Galic. Zakładu kred. włośc. we Lwowie pto. 9 rat po 9 zł. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Ropicy ruskiej położonej wykazem hipotecznym l. 136 księgi grunt. gmina Ropica ruska objętej dłużniczką p. Magdaleny Miłkowskiej własnej, na dzień 25 lutego i 27 marca 1890, każdą razą o godzinie 10 rano w Gorlicach.
 Cena wywołania 2350 zł.
 Wadyum 235 zł.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adwokata dr. Słeczkowski.
 Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.
 C. k. Sąd powiatowy. Gorlice, 22 grudnia 1889.

L. 16564 (904 2—3)
 W c. k. Sądzie powiatowym w Kałuszu odbędzie się na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Olexie Nykołyn, Wasylowi Jakowyna i Ahafii Serochłej pto 112 zł. 71 ct. licytacya realności wykazami hip. 180, 111 i 298 w Mości-skach położonych dnia 4 marca 1890 i 9go kwietnia 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
 Cena wywołania stanowiąc będzie dla realności wykaz hipoteczny 180 272 zł., dla realności wykaz hipoteczny 111 673 zł., dla realności wykaz hipoteczny 298 20 zł.
 Wadya zaś 10 pre.
 Warunki przejrzeć wolno w Sądzie.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest c. k. notaryusz Michał Baczyński w Kałuszu.
 Kałusz, 19 grudnia 1889.

L. 9325 (908 2—3)
 C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy pożyczkowej w Wieliczce w kwocie 150 zł. w dniach 14 marca 1890 i 18 kwietnia 1890 w Sądzie o godzinie 9 rano realność pod l. 31 w Bierzanowie przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.
 Cena wywołania wynosi 1931 zł.
 Zakład 93 zł.
 Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacyi przegladnąć wolno w registraturze Sądu.
 Wieliczka, 20 grudnia 1889.

L. 4774 (850 2—3)
 C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia dwóch rat po 39 zł. 46 ct. z pn., i reszty kapitału w kwocie 548 zł. 76 ct. odbędzie się na rzecz Zakładu kredyt. włośc. w likwidacyi we Lwowie w Sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 91 gminy Mikuszowice objętej dłużnika Jana Hyrcy własnej w dwóch terminach, dnia 13 marca i 17 kwietnia 1890, każdym razem o godzinie 10 rano.
 Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.
 Wadyum wynosi 100 zł.
 Bochnia, dnia 29 października 1889.

L. 6579 (854 2—3)
 Dnia 13 marca i 17go kwietnia 1890 zawsze o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya 1/3 części realności pod l. 120 w Mszanie, wyk. hipot. l. 94 do masy spadkowej Ewy Ome-lan należącej na rzecz Anny Kaczmar pto 14 zł. 86 ct. wa.
 Cena wywołania 57 zł.
 Wadyum 5 zł. 70 ct. wa.
 Reszta warunków i akta tu do przejrzania.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych Włodzimierz Wieryński z Janowa.
 C. k. Sąd powiatowy. Janów, dnia 25 listopada 1889.

w dwóch terminach, mianowicie dnia 13 marca i 17 kwietnia 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Weisł. Wadyum 271 zł. 60 ct. Bochnia, 17 grudnia 1889.

Konkursa.

L. 102 (824 2—3)
Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich, rozpisuje się niniejszym konkurs z terminem do 31 marca 1890.

I. Przy szkole 3 klas. mieszanej w Borszczowie na posadę młodszego nauczyciela z płacą 270 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie.

II. Przy szkołach 1 klasowych etatowych z roczną płacą 300 zł. i wolnym pomieszkaniem.

1) W Babinicach ad Krzywce, 2) Chudykowcach, 3) Chudyjowcach, 4) Horoszowie, 5) Iwanu pustem, 6) Muszkatowce, 7) Niwrze, 8) Nowosiółce nad Zbruczem, 9) Olesznicach, 10) Szerszeniowcach, 11) Szyszkowcach, 12) Tarnawce, 13) Turylezu.

III. Przy szkołach filialnych z płacą 250 zł. i wolnym pomieszkaniem.

1) Babinicach ad Dzwiniogród, 2) Bereżance, 3) Dzwiniaczce, 4) Dzwiniogrodzie, 5) Bielowcach, 6) Boryszkowcach, 7) Burdiakowcach, 8) Gusztynie, 9) Jurampolu, 10) Kapuścińcach, 11) Michałkowie, 12) Michałowce, 13) Piłatkowcach, 14) Sapohowie, 15) Trubczynie, 16) Wierzeżniakowcach, 17) Wołkowcach ad Borszczów, 18) Wierzbówce.

Ubiegający się o jedną z powyższych posad winni wnieść podania, zaopatrzone w przepisaną tabelę kwalifikacyjną, wszystkie dokumenta służbowe, wraz z wykazem lat służby, a w razie ubiegania się o kilka posad, winni załączyć przynajmniej wykaz służbowy wedle przepisanej formularza.

Borszczów, 6. lutego 1890.

C. k. Starosta i przewodniczący Rady szkolnej okręgowej.

L. 5081 (913 2—3)

Konkurs na posady poczmistrzów:

a) przy c. k. urzędzie pocztowym w Koledzianach w powiecie Czortkowskim za kontraktem służbowym i kaucją w kwocie 500 zł. z płacą rocznych 500 zł. ryczałtu kancelaryjnego 120 zł. wynagrodzenia 850 zł., za codzienne jazdy posłańcze do Borszczowa i napowrót (przez Jezierzany) i systemizowanego jeźdźnego za jazdy eraryalne między Koledzianami a Czortkowem i między Koledzianami i Borszczowem;

b) w Boryslawiu w powiecie Drohobyckim za kontraktem służbowym i kaucją w kwocie 550 zł. z płacą rocznych 500 zł. za służbę telegraficzną 260 zł., ryczałtu kancelaryjnego 120 zł., dodatku na ekspedytorów 600 zł., czynszowego 80 zł., wynagrodzenia 650 zł., za pierwszą i 550 za drugą jazdę posłańczą do Drohobycza i napowrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 24 lutego br. w c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 8 lutego 1890.

L. 135 (84 2—3)

C. k. Rada szkolna okręgowa ogłasza niniejszym w myśl uchwały z dnia 21 stycznia 1890 konkurs na następujące stałe posady nauczycielskie a mianowicie:

1) przy szkole dwuklasowej w Nagoszynie na posadę młodszego nauczyciela z płacą roczną 200 zł.

2) przy szkole jednoklasowej filialnej w Łopuchowie z płacą roczną 250 zł. i wolnym mieszkaniem.

Podania należy udokumentowane wnieść należy za pośrednictwem swych władz przełożonych do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do 1 kwietnia 1890.

Podania spóźnione lub należyte nieudokumentowane, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej Ropczyce, dnia 9 lutego 1890.

L. 503 (914 2—3)

Konkurs na kilka posad ekspedytorów, konduktorów, listonoszów i woźnych pocztowych w najniższym stopniu płacy z kaucją 400, 300 a względnie 200 zł.

Podania należy wnieść najpóźniej do 3 marca br. w c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 9 lutego 1890.

L. 136 (945)

Celem obsadzenia jednej opróżnionej posady inspektora podatkowego w IX klasie rangi ewentualnie jednej posady koncepcy skarbowego dla stałej podatkowości w X klasie rangi z poborami systemizowanymi rozpisuje się niniejszym konkurs.

Ubiegający się o jedną z tych posad, winni wnieść swe podania opatrzone w dowody kwalifikacji i znajomości języków krajowych w przepisanej drodze służbowej w przeciągu czterech tygodni do Prezydium c. k. krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie.

We Lwowie, dnia 9 lutego 1890.

Upadłości.

L. 1167 (892 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi niniejszym wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. u. p. z roku 1869 obowiązuje, położonego nieruchomości majątku Leibisza Jägera handlarza towarów ze łaznych w Kołomyi i że do kierowania tym konkursem ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. radca Jakubowski zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy, dr. Rittigstein.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z którego bądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, przed 29 marca 1890 roku wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych także następstw prawnych w tutejszym Sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 16 kwietnia 1890 r. o 9tej przed południem, do likwidacji ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, przyśpiesić i pierwszeństwo swych pretensji wykazali.

Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzycielności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 19 lutego 1890 godz. 9tej przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okaza, zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“ ogłaszane.

Kołomyja, dnia 28 stycznia 1890.

Wyroki prasowe.

L. 2042 (784)

C. k. Sąd krajowy karny w Krakowie jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratury Państwa w myśl §. 488 i 493 pol. orzekł że w dodatku do nr. czasopisma: „Djabeł“ z 1 stycznia 1890 na stronie drugiej, w łamie 1 i 2 zamieszczony artykuł zatytułowany „Sen (Bajeczka noworoczna) od słów Pośrodku ogromnych przestrzeni wielkiego Państwa... aż do słów „w noc noworoczną 1890“ zawiera znamiona występku z §§ 491 493 uk i przekroczenia §. 406 uk. zaś

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie orzekł:

że zamieszczone w tym samym numerze „Djabeł“ na stronie drugiej artykuły: 1) pod napisem „Odpowiedź hr Taaffego na przemówienie Plenera“ zaczynający się od słów „według arytmetyki wiedeńskiej“ a kończący się słowy „stanowi już jakie takie zadolenie“ oraz artykuł 2) pod napisem „Wiwat konstytucyja“ poczynający się od słów „Wychudź jak szkielet ciało“ a kończący się słowy „polega na kontrybucyji“ usadzają treścią swą istotę występku z §. 300 ust. kar. drugi istotę zbrodni zaburzenia spokojności publicznej z § 65 lit. a. kk.

Skutkiem tego zarządza przez c. k. Prokuraturę Państwa w powodu artykułów wyżej wymienionych konfiskata tego numeru „Djabeł“ zostaje zatwierdzoną i dalsze rozszerzanie ich zakazanem.

Kraków, dnia 3 lutego 1890

Rozmaite obwieszczenia.

L. 524 (736 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach w sprawie przekazania kapitału wynagrodzenia za zniesienie prawa propinacji w dobrach tabularnych Benzyn w powiecie sądowym kalwaryjskim położonych lwh. 152 objętych, własność uprawnionego do poboru p. Jana Wężyka stanowiących, orzeczeniem c. k. Dyrekcji galicyjskiego funduszu propinacyjnego we Lwowie z dnia 9go sierpnia 1889 r. l. 12172 w kwocie 3050 zł. w. a. wymierzonego, wzywa wszystkich, którzy do dnia 12 grudnia 1889 roku jako dnia

tabularnej adnotacji oddzielenia prawa do wynagrodzenia za zniesione w tych dobrach prawo propinacji od tychże dóbr prawo hipoteki na takowych nabyli, ażeby pretensje swoje najdalej do dnia 15 kwietnia 1890 w tutejszym Sądzie zgłosili. Nie zgłaszający się bowiem będzie na podstawie §§. 13 i 21 ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 l. 237 dz. u. p. uważany za zezwalającego na przekazanie swej pretensji na kapitał wynagrodzenia według kolei nań przypadającej, porządkiem hipotecznym naznaczonej i przy przyszłej rozprawie nie będzie słuchany, a nadto utraci prawo do wnoszenia opozycji i innych środków prawnych przeciw ugodzie, którąby interesowani przy rozprawie w myśl § 5 ces. pat. z 25 września 1850 l. 374 dz. u. p. zawarli, jednak tylko wtedy jeżeli jego pretensja została wedle porządku hipotecznego przekazana na kapitał wynagrodzenia, lub stosownie do § 27 nadal na ziemi zabezpieczona.

Zgłoszenie ma zawierać dokładne podanie imienia i nazwiska, tudzież mieszkanie zgłaszającego się ewentualnie jego pełnomocnika, który winien przedłożyć ustawowym wymogom odpowiadające, legalizowane pełnomocnictwo, dalej kwotę żądanej wierzycielności hipotecznej w kapitale i procentach, o ile takowe mają równe prawo zastawu z kapitałem i oznaczenie zgłoszonej pozycyji wedle ksiąg hipotecznych.

Jeżeli zgłaszający się przebywa po za okręgiem tutejszego Sądu, winien wymienić pełnomocnika w okręgu tutejszego Sądu przebywającego celem odbierania uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie przesyłane będą pocztą do zgłaszającego się z takim samym skutkiem prawnym, jak gdyby do rak własnych były doręczone.

Wadowice, dnia 25 stycznia 1889.

L. 20411 (766 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie w myśl § 7 ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 l. 237 dz. u. p. celem wykazania komu wymierzony orzeczeniem c. k. Dyrekcji funduszu propinacyjnego we Lwowie z dnia 1 października 1889 l. 19164 w zaokrąglonej kwocie 200 zł. w. a. kapitał wynagrodzenia za zniesienie prawa propinacji w dobrach „Biała część“ wedle ks. gr. tab. lwh. 2 Eustachego ks. Sanguszki z tem ograniczeniem, że prawo własności rzeczonych dóbr po śmierci Eustachego ks. Sanguszki przejść ma na tegoż najstarszego syna a względnie wnuka płci męskiej a w braku tychże na Romana Lubartowicza ks. Sanguszkę, który tę majątność również swemu najstarszemu synowi a względnie wnukowi płci męskiej pozostawić ma własnością będących, do wypłaty ma być przekazany, wzywa wszystkich wierzycieli hipotecznych tychże dóbr, aby najdalej do dnia 1 maja 1890 r. pretensje swe w tut. sądzie zgłosili.

Zgłoszenie nastąpić może ustnie lub pisemnie i obejmować winno dokładne podanie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkania zgłaszającego się, względnie jego pełnomocnika, który przedłożyć ma pełnomocnictwo legalizowane, prawnym wymogom odpowiadające, dalej kwotę wierzycielności hipotecznej w kapitale i procentach o ileby takowe miały równe prawo zastawu z kapitałem, następnie oznaczenie hipoteczne pozycyji zgłoszonej, wreszcie w wypadku, gdyby zgłaszający się zamieszkiwał po za okręgiem tut. Sądu winien wymienić znajdującego się w tut. okręgu pełnomocnika do odbierania uchwał sądowych, inaczey bowiem uchwały te przesyłane będą zgłaszającemu się pocztą z tym samym skutkiem jak gdyby do jego rak własnych były doręczone.

Ktokolwiek zaniecha zgłosić się w terminie wyżej zakreślonym uważany będzie za zezwalającego na przekazanie pretensji swej na kapitał wynagrodzenia według kolei na niego przypadającej, nie będzie on już słuchany przy później zarządzić się mającej rozprawie i utraci prawo czynienia zarzutów i użycia środków prawnych przeciw ugodzie, którąby interesowani zawarli między sobą w myśl § 5 ces. pat. z dnia 25 września 1850 Nr. 374 dz. u. p., wszelako tylko wtedy jeśli pretensye jego przekazano wedle porządku hipotecznego na kapitał indemnizacyjny lub też stosownie do przepisu § 27 ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 Nr. 237 dz. u. p. pozostała i nadal ubezpieczoną przy gruncie.

Tarnów, dnia 30 stycznia 1890.

L. 29410 (785 2—2)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie w myśl § 7 ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 Nr. 237 dz. u. p. celem wykazania komu wymierzony orzeczeniem c. k. Dyrekcji funduszu propinacyjnego we Lwowie z dnia 12 sierpnia 1889 l. 9168 w zaokrąglonej kwocie 2200 zł. wa. kapitał wynagrodzenia za zniesienie prawa propinacji w dobrach Węgrzynowice wedle ks. gr. tab. lwh. 37 Czesława Zapolskiego własnością będących do wypłaty ma być przekazany, wzywa wszystkich wierzycieli hipotecznych tychże dóbr aby najdalej do dnia 15 kwie-

tnia 1890 pretensye swe w tut. Sądzie zgłosili.

Zgłoszenie nastąpić może ustnie lub pisemnie i obejmować winno dokładne podanie imienia i nazwiska tudzież zamieszkania zgłaszającego się, względnie jego pełnomocnika, który przedłożyć ma pełnomocnictwo legalizowane, prawnym wymogom odpowiadające, dalej kwotę wierzycielności hipotecznej w kapitale i procentach o ileby takowe miały równe prawo zastawu z kapitałem, następnie oznaczenie hipoteczne pozycyji zgłoszonej, wreszcie w wypadku, gdyby zgłaszający się zamieszkiwał po za okręgiem tut. sądu winien wymienić znajdującego się w ts. okręgu pełnomocnika do odbierania uchwał sądowych inaczey bowiem uchwały te przesyłane będą zgłaszającemu się pocztą z tym samym skutkiem jak gdyby do jego rak własnych były doręczone.

Ktokolwiek zaniecha zgłosić się w terminie wyżej zakreślonym uważany będzie za zezwalającego na przekazanie pretensji swej na kapitał wynagrodzenia według kolei na niego przypadającej, nie będzie on już słuchany przy później zarządzić się mającej rozprawie i utraci prawo czynienia zarzutów i użycia środków prawnych przeciw ugodzie którąby interesowani zawarli między sobą w myśl § 5 ces. pat. z dnia 25 września 1850 Nr. 374 dz. u. p. wszelako tylko wtedy jeśli pretensye jego przekazano wedle porządku hipotecznego na kapitał indemnizacyjny albo też stosownie do przepisu § 27 ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 Nr. 237 d. u. p. pozostała i nadal ubezpieczoną przy gruncie.

Kraków, 13 grudnia 1889.

L. 513 (789 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach dodatkowo do edyktu z dnia 14 grudnia 1889 l. 7796 ogłasza, że orzeczeniem c. k. Dyrekcji gal. funduszu propinacyjnego we Lwowie z dnia 2 grudnia 1889 l. 24959 dodatkowy kapitał wynagrodzenia za zniesione prawo propinacji w dobrach Babice w powiecie sądowym Oświęcimskim położonych lwh. 36 objętych Liebe Schönkerowej w 3/10 częściach masy spadkowej Joachima Schönkera w 5/10 i Konstancyi Sobolewskiej w 2/10 częściach własnych w kwocie 1015 zł. 73 1/2 ct. aw. w gotówce wymierzony został, że zatem cały kapitał wynagrodzenia za zniesioną w tych dobrach propinację w kwocie łącznej 4990 zł. 36 ct. w gotówce wymierzony został.

Wadowice, 25 stycznia 1890.

L. 1764 (682 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż Sądu dnia 18 maja 1889 l. 19682 wniósł Jan Wychera przeciw Pawłowi Krausowi i Leopoldowi Krausowi pozew o 387 zł. 85 ct. aw. zpn., na który to pozew wyznaczono ponowny termin do sumarycznej rozprawy na dzień 19 lutego 1890 godzinę 11 przed południem do wniesienia obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanych Pawła Krausa i Leopolda Krausa nie jest wiadome, został dla nich adw. dr. Wilhelm Hülzer kuratorem a tegoż zastępcą adw. dr. Stanisław Hahn mianowany.

Wzywa się zatem Pwła Krausa i Leopolda Krausa aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczey ze zaniebdania wyuknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

We Lwowie, dnia 25 stycznia 1890.

L. 2608 (674 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Rozalię z Bruzdów Studzińską ze celem doręczenia tejże rezolucyji hipotecznych z 22 sierpnia 1888 l. 8577 i z 10 września 1888 l. 8966 tyżących się wykreślenia odmownej uchwały z 18 maja 1888 l. 4100 mocą której do żądania powiatowej kasy Oszczędności w Wieliczce o wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla procentów zwłoki 8% od rat zapaść mających od kapitału 65 zł. w stanie biernym realności pod lks. 20 w Wrzasowicach i zezwolenia na egzekucyjne oszacowanie realności pod lks. 20 w Wrzasowicach ustanowiono tejże kuratorem adw. dra Bronisława Gunkiewicza w Podgórzu.

Podgórze 25 kwietnia 1889.

L. 5105 (720 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu w sprawie galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie pko. Maryi Żygarskiej pto. 250 złr. ustanawia dla niewiadomej z miejsca pobytu Maryi Żygarskiej kuratora p. dr. Henryka Meissnera c. k. notariusza w Wiśniczu wzywając tąz nieobecny, by co do praw swych z ustanowionym kuratorem się porozumi a ta lub innego zastępcę w czas sądowi przedstawiła.

Wiśnicz, 27 października 1889.

Obwieszczenie.

W c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów zalegają w następującym wykazie poszczególne przesyłki, listy wartościowe i przekazy pocztowe z roku 1888, które ani przez adresatów, ani też przez nadawców nie zostały podjęte.

Posyłki te należy odebrać najdalej do trzech miesięcy od niniejszego obwieszczenia, w przeciwnym bowiem razie zostaną takowe sprzedane w drodze publicznej licytacji:

W Y K A Z.

Kundmachung.

Bei der k. k. Post und Telegrafien Direktion in Lemberg erliegen nachstehende Retourfahrpostsendungen und Postanweisungen vom Jahre 1888, welche weder von den Adressaten noch von den Aufgebern behoben wurden. Diese Sendungen sind längstens binnen drei Monaten vom Tage dieser Verlautbarung an gerechnet umso gewisser zu beheben, als sonst dieselben im Wege der öffentlichen Versteigerung veräußert werden.

A U S W E I S.

Numer	Miejsce nadania Aufgabeort	Imię adresata Name des Adressaten	Miejsce przeznaczenia Bestimmungsort	Wartość Werth		Waga Gewicht	
				zł.	ct.	kl.	grm.
1	Tarnopol	J. Rosenblüth	Złoczów	—	—	4	800
2	"	Sarkany	Budapeszt	5	—	2	800
3	"	Kohane	Zbaraż	—	—	—	900
4	"	E Beci	Czerniowce	2	—	—	200
5	"	J. Guttmann	Pressnitz	—	—	—	1900
6	"	B. Lutna	Warnsdorf	10	—	—	4500
7	"	"	"	10	—	—	4300
8	"	"	"	10	—	—	4
9	"	"	"	10	—	—	4500
10	"	"	"	10	—	—	4500
11	"	J. Sigat	Tarnoruda	18	—	—	6
12	"	J. Tegischer	Lwów	30	—	—	4750
13	"	"	Lwów	30	—	—	3
14	"	Bindfabrik	Manheim	—	—	—	3800
15	"	H. Schindler	Brieg	10	—	—	6200
16	"	"	"	10	—	—	5200
17	Stanisławów	K. Dąbrowski	Lwów	5	51	—	8500
18	Nowy Sącz	Knocz	Tarnów	—	—	—	3700
19	"	Widel	M. Ostrau	5	—	—	2400
20	Złoczów	Friediger	Magdeburg	—	—	—	3700
21	"	"	Magdeburg	—	—	—	4500
22	"	Rada szkolna	Chodaczków	—	—	—	1700
23	Busk	Faust	Krakau	2	—	—	600
24	Narol	S. Schmukler	Cieszanów	4	—	—	363
25	Tarnów	Bornstein	Husiatyn	—	—	—	2600
26	"	Księgarnia polska	Lwów	—	—	—	1200
27	"	E. Kovacz	Koszyce	—	—	—	250
28	"	Sajovics	Bistrzyca	—	—	—	4200
29	"	Holinaty	Podhajce	—	—	—	10300
30	"	J. Nick	Lwów	—	—	—	4400
31	"	Adler	Kraków	2	—	—	400
32	"	Spodarunek	Buczacz	18	—	—	200
33	"	Deschberg	Lwów	—	—	—	1100
34	"	Łukasiewicz	"	—	—	—	1500
35	"	Klein	Bankau	—	—	—	200
36	"	Połatanek	Wiedeń	6	—	—	500
37	"	Menasche	Poprad	—	—	—	6400
38	Żywiec	M. Wieländer	Wiedeń	—	30	—	300
39	Łańcut	J. Kopp	Sarzyn	2	—	—	430
40	"	Ch. Rosenbluth	Krzywcza	—	—	—	3100
41	Podgórze	Tabak	Lwów	—	—	—	1
42	"	Gutstein	Tarnopol	—	—	—	2700
43	"	Fuchs	Cieszyn	—	—	—	4
44	Trzebinia	Naczelnik stacyi	Warszawa	5	—	—	1820
45	Sambor	Fichtberg	Dobromil	—	—	—	100
46	Przeclaw	F. Jachimek	Podgórze	10	—	—	325
47	Jarosław	Dragan	N. Mihalj	15	—	—	200
48	"	Księgarnia	Monachium	6	—	—	8600
49	Przemysł	N. Bauminger	Kraków	—	—	—	5
50	"	Plachki	nieznane	15	—	—	7
51	"	J. Englisch	Kolomea	—	—	—	3100
52	"	Konstantynowicz	Sokal	—	—	—	1
53	"	A. Buchowitz	Wiedeń	—	—	—	5700
54	"	Łukasiewicz	Lwów	6	—	—	4200
55	"	A. Gutkowi	Tyrawa woł	5	—	—	1800
56	"	N. Bauminger	Kraków	—	—	—	4900
57	Kolomea	S. Jonas	Stanisławów	—	—	—	4300
58	"	Brettschneider	Ottynia	—	—	—	9800
59	"	Pasternak	Kuczurmare	—	—	—	200
60	"	Stoczkiwicz	Brzeżany	—	—	—	205
61	Zakliczyn	W. Kowarzyk	Chrzanów	—	—	—	850
62	Buczacz	E. Scharf	Kolomea	22	—	—	3300
63	Mielec	Goldstern	Rzeszów	2	—	—	300
64	Jasło	Rauch	Radautz	—	—	—	5
65	Gródek	Nagel et Wortmann	Wiedeń	5	25	—	23
66	Podwołoczyska	Laubl	Stryj	—	—	—	17
67	Podgórze	Stegmayer	Monachium	25	—	—	9800
68	Kraków	Bergmann	Tetschen	25	35	—	9100
69	"	Bial et Freund	Wrocław	28	—	—	3800
70	"	"	"	28	—	—	2
71	"	"	"	18	—	—	3900
72	"	"	"	19	—	—	3900
73	"	"	"	19	—	—	3900
74	"	J. Suknarowski	Wadowice	—	—	—	800
75	"	R. Bartisch	Wrocław	5	—	—	480
76	"	M. Müller	Hodsagh	—	—	—	4900
77	"	"	"	—	—	—	4600
78	"	"	"	—	—	—	4900
79	"	Debola	Lwów	5	—	—	900
80	"	B. Baltmester	Czerniowce	—	—	—	7700
81	"	M. Müller	Hodsagh	—	—	—	4500
82	"	M. Rappaport	Lwów	—	—	—	1100
83	"	K. Pruszanowski	Jasło	—	—	—	200
84	"	J. Zolhmann	Rabka	—	—	—	12100
85	"	M. Müller	Hodsagh	—	—	—	4500
86	"	M. Gruszyńska	Jarosław	—	—	—	150
87	"	J. Wodziński	Lwów	—	—	—	900
88	"	S. Fuchs	Kalwarya	—	—	—	950
89	"	M. Korew	Wiedeń	5	—	—	2900
90	"	S. Rosenwasser	Nowy Sącz	—	—	—	500
91	"	J. Wand	Radomyśl	—	—	—	1500
92	"	Grapezyński	Kalwarya	—	—	—	5500

Numer	Miejsce nadania Aufgabeort	Imię adresata Name des Adressaten	Miejsce przeznaczenia Bestimmungsort	Wartość Werth		Waga Gewicht	
				zł.	ct.	kl.	grm.
93	Kraków	A. Posłyszny	Dziedzitz	10	—	—	2600
94	"	M. Grosmann	Budapest	—	—	—	1100
95	"	J. Frisch	Wojnicz	—	—	—	600
96	"	M. Müller	Hodsagh	—	—	—	4800
97	"	"	"	—	—	—	4900
98	"	"	"	—	—	—	4900
99	"	"	"	—	—	—	4600
100	"	J. Rozdanowska	Buczacz	—	—	—	300
101	"	H. Kanetz	Mülenbach	—	—	—	4900
102	"	J. Inwald	Praga	2	—	—	2
103	"	J. Podolski	Szczawnica	8	—	—	1
104	"	J. Umkraut	Przemysł	2	—	—	1100
105	"	F. Brandstätter	Wiedeń	10	—	—	600
106	"	J. Gebhardt	Podwołoczyska	—	—	—	5
107	"	M. Wiśniewski	Zakliczyn	—	—	—	800
108	"	N. Perelmutter	Tarnobrzeg	2	—	—	3700
109	"	Czytelnia	Bochnia	2	20	—	900
110	"	S. Atlas	Przeworsk	—	—	—	4200
111	"	N. Mondera	Jaszczyn	—	—	—	17
112	Stare miasto	Łukasiewicz	Lwów	4	—	—	900
113	Śniatyn	S. Peller	Lwów	—	—	—	2
114	"	Kundrowski	Kotzmann	5	—	—	45
115	"	W. Drozdowski	Radowce	5	—	—	48
116	"	M. Derfler	Podwołoczyska	—	—	—	1900
117	Dukla	Lipsker	Kraków	—	—	—	400
118	Drohobycz	J. Igra	Rohatyń	—	—	—	12600
119	"	"	"	—	—	—	10500
120	"	"	"	—	—	—	8900
121	"	Stroheim	Wiedeń	6	—	—	1
122	"	E. Seidelmann	Grzymałów	—	—	—	5400
123	"	Hirsch Schwarz	M. Ludas	—	—	—	4700
124	"	E. Wenzel	Sołotwina	—	—	—	4700
125	Żółkiew	J. Maltermann	Kraków	5	—	—	5
126	Brzeżany	Gmina	Krzywcza	9	38	—	8800
127	"	Gmina Michołówka	Mielnica	3	10	—	2900
128	"	Gmina Paniowce	"	4	62	—	4600
129	"	Kowalski	Rudki	—	—	—	2700
130	"	Gmina Boryszkowce	Mielnica	—	—	—	850
131	"	Gmina Bartowice	Kozaczówka	3	—	—	2500
132	Biała	Freundlich	Łącko	8	—	—	1600
133	"	Hutter	Wiedeń	10	—	—	3900
134	Rzeszów	Carow	Praga	—	—	—	400
135	"	Zakrzewski	Kraków	—	—	—	400
136	"	Huber	Wien	—	—	—	1300
137	"	Mühlstein	Kraków	—	—	—	2
138	Strzeliska	Diamant	Skole	3	—	—	9700
139	Sokal	Mayfarth	Wiedeń	—	—	—	8
140	Tarnopol	E. Berezowska	Chorostków	6	—	—	7500
141	Lwów	Seidlitz	nieznane	—	—	—	3900
142	"	"	nieznane	—	—	—	4
143	"	Babuszczak	nieznane	—	—	—	200
144	"	Slawik	Miejsce	—	—	—	1600
145	"	Poluczowicz	Turka	—	—	—	700
146	"	Schmitzer	Wiedeń	—	—	—	3100
147	"	Herzig	"	12	—	—	4300
148	"	Koniuszecki	Tarnobrzeg	—	—	—	27
149	"	"	"	—	—	—	22
150	"	Bukowski	Złoczów	—	—	—	1
151	"	Weissmann	Munkacs	3	—	—	1600
152	"	Gottesbacher	Wiedeń	—	—	—	3200
153	"	Ceglecki	Koszlaki	—	—	—	900
154	"	Gottfried	Bóbrka	—	—	—	300
155	"	Pudak	Szyszkowce	1	40	—	980
156	"	Gran	Czerniowce	—	—	—	4800
157	"	Wisłocki	Podhajczyki	20	—	—	1
158	"	Winiarz	Słoboda rungurska	—	—	—	300
159	"	Pecoń	Wiedeń	—	—	—	1200
160	"	Mroczo	Kulików	—	—	—	900
161	"	Kukurewicz	Tłumacz	—	—	—	50
162	"	Gache	Zaleszczyki	—	—	—	1300
163	"	Lichtenberg	Berno	—	—	—	800
164	"	Krynicki	Krynica	—	—	—	7100
165	"	Jachner	Zegiestow	1	76	—	1100
166	"	Kondratowicz	nieznane	2	—	—	2500
167	"	Kręzlewicz	Jaworów	—	—	—	5500
168	"	Klausner	Krynica	25	—	—	1400
169	"	Siwski	Toporów	—	—	—	6200
170	"	Zarząd szkoły	Kłosów	—	—	—	1700
171	"	Proświta	Kolomyja	—	—	—	800
172	"	Wallach	Tarnopol	5	10	—	3700
173	"	Zarząd dóbr	Ostapin	—	—	—	600
174	"	Hermann	Kolomea	—	—	—	1100
175	"	Margules	Rodatycze	3	—	—	1500
176	"	Karowicz	Ostrów	—	—	—	1400
177	"	Przewłocki	Kopeczyńce	—	—	—	3500
178	"	Reichan	Wiedeń	2	—	—	200
179	"	Kaufmann	Sącz	—	—	—	4100
180	"	Sobelsohn	nieznane	—	—	—	2500
181	"	Borkowski	Brody	—	—	—	2200
182	"	Szybara	Sadagóra	6	—	—	2
183	"	Unger	Gródek	5	60	—	5
184	"	Wiesenberg	Janów	—	—	—	1600
185	"	Leszniewski	Buczacz	1	06	—	1100
186	"	Weiss	Wiedeń	—	—	—	2200
187	"	Klein	"	—	—	—	5
188	"	Hermann	Niżniów	6	40	—	3500
189	"	Siemiginowski	Turka	15	—	—	2900
190	"	Deboli	Kraków	2	—	—	750
191	"	Bröder</					

Numer	Miejsce nadania Aufgabeort	Imię adresata Name des Adressaten	Miejsce przeznaczenia Bestimmungsort	Wartość Werth		Waga Gewicht
				zł.	ct.	
202	Lwów	Karniewski	Łopatyn	—	—	3 300
203	"	Herzberg	niezane	—	—	5 —
204	"	Bondy	Wiednia	—	—	3 350
205	Podwołoczyska	Renthal	Rosya	30	—	5 700
206	"	Günsberg	"	10	—	3 700
207	"	Tuchersky	Husiatyn	20	—	9 50
208	"	Gebel Zeite	Tureya	40	—	272
209	Lwów	Zieleniak	Kiew	—	—	4 800
210	"	Gruszecka	Łopatyn	3	—	70
211	"	Orliński	Bortniki	—	—	250
212	"	Mrozowicz	Warszawa	1	50	300

Przekazy.

Postanweisungen.

Numer	Miejsce nadania Aufgabeort	Imię adresata Name des Adressaten	Miejsce przeznaczenia Bestimmungsort	Kwota Betrag	
				zł.	ct.
1	16 Smorze	Naftali Weiser	Borszczów	1	—
2	882 Biała	Perl Schottenfeld	Kolomea	1	25
3	64 Kołaczyce	Zakład zastawniczy	Nyitra	1	—
4	345 Monasterzyska	Gregor Oleksiewicz	Nagy - Mihalyi	2	—
5	643 Zywiec	Georg Kröll	Bilsko	—	50
6	2176 Tarnopol	Sandor Malaresik	Bestereze	1	—
7	3072 Tarnów	Gmina	Szczurowa	—	11
8	1069 Podwołoczyska	Szymon Muntzein	Husiatyn	1	10
9	1219 Mielec	Józef Kietwiński	Czermin	1	—
10	877 Kałusz	Dmytro Hawryłow	Lwów	2	—
11	6 Mielec	M. Kampf	Londyn	5	—
12	1682 Tarnów	L. Machanf	Kraków	4	—
13	78 Buczacz	Józef Kromberger	Czerniowce	1	—
14	731 Lwów fil. II.	Mosio Lande	Czortków	1	—
15	163 Bochnia	Kasa zaliezkowa	M. Trubau	8	12
16	634 Gródek	Jakób Lilienfeld	Stryj	1	—
17	328 Stanisławów	Hawrek Bihne	Nagy - Mihalyi	2	—
18	121 Kałuków	Maksym Kaszpit	Serajevo	1	—
19	27 Złoczów	Jakób Herter	Zwittau	2	—
20	236 Baligród	Muzyński	Lwów	1	10
21	2065 Lwów	S. M. Frostig	Mosty wielkie	3	—
22	829 Lwów	Isak Ideles	Lubień wielki	1	20
23	2127 Lwów fil. II.	Oscar Geuer	Wiedeń	3	—
24	229 Podwołoczyska	Schlomy Steiner	Kozłów	13	—
25	20 Zator	Zarząd propinacyi	Zator	1	60
26	10 Wadowice	Cesha Francesko	Zorli	2	—
27	133 Sniatyn	Wasył Buchaj	Lwów	1	—
28	165 Tarnów	Naczelnik stacyi	Tetschen	—	36
29	1591 Lwów	Szczepan Migocki	Kuty	3	—
30	1148 Nowy Sącz	Franciszek Surda	Ostrwinik	1	—
31	482 " "	Urząd loteryjny	Wiedeń	—	50
32	239 Biała	Ignatz Amster	Bilsko	1	—
33	79 Iwonicz	Czerwieński	Lwów	2	50
34	1162 Drohobycz	Stanisław Sturm	Koszyce	5	—
35	1595 Tarnów	Mare Schmid	Wiedeń	4	—
36	3 Skole	Theodor Huth	Lipsk	—	48
37	348 Przemyślany	Schewy Karps	Brzeżany	1	—
38	40 Podgórze	Zachar Golański	Gniezno	6	—
39	2740 Tarnów	Reisl Feld	Tarnów	5	50
40	199 Kopeczyńce	Urząd podatkowy	Husiatyn	1	—
41	528 Skał	Helena Sikorska	Drohobycz	5	—
42	1534 Kraków	Franciszek Durowski	Tarnów	1	—
43	39 Ulucz	Rządca dóbr	Grabownica	1	—
44	41 Magierów	Samuel Katz	Lwów	1	—
45	372 Tarnów	Walerya Jakubowska	Tarnów	—	50
46	575 Chrzanów	Chane Brück	Nowy Sącz	6	—
47	694 Wadowice	Józef Kawik	Sucha	1	—
48	861 Przemyśl	M. Meisner	Jasienica	—	50
49	1045 " "	Gregor Pulhanyez	Wiedeń	1	—
50	572 Lwów	Beno Kunstlich	Złoczów	5	—
51	461 Lisko	Cunard	Oświęcim	90	—
52	2555 Lwów	Józef Stosik	Sinków	—	05
53	78 Mościska	Zamojska	Lwów	—	04
54	147 Wiżniz	Chachnel Kerzner	"	1	70
55	483 Zborów	Drewnicki	"	1	30
56	834 Sniatyn	Iwan Pridoniuk	Wiżniz	1	—
57	717 " "	Baroch Ager	Biała	7	50
58	508 Andrychów	A. Janik	Dembica	—	80
59	272 Lwów	W. Ueberall	"	—	20
60	98 Kuty	"	Tarnów	—	34
61	1905 Tarnów	pow. Dyrek skarbu	Lubień wielki	7	—
62	3199 Lwów	Reich	Cieszanów	5	—
63	689 Stanisławów	Otto Wanietow	Lwów	1	—
64	1876 " "	M. Rajzes	Lwów	4	10
65	327 Tłuste	"	Kołomyja	2	—
66	74 Kossów	Mikołaj Kinajjuk	Drohobycz	4	—
67	1092 Kołomyja	Goldmann	Böhm. Leipa	1	—
68	1245 Podwołoczyska	Widrich	Kraków	1	26
69	345 Nowy targ	Aleksander Raczyński	Chodorów	1	—
70	3440 Przemyśl	Tadeusz Sink	Wiedeń	13	—
71	2345 " "	Ph. Bach	Sędziszów	4	—
72	2920 " "	E. Skrzystovic	Kraków	2	—
73	1726 Rzeszów	Blau et Epstein	Jablonka	8	—
74	595 Skole	Tomasz Krauer	Stryj	—	50
75	28 Stanisławów	St. Jurkiewicz	Mikulicze	200	—
76	250 Mikulicze	Fischel Vogel	Bogumiłowice	2	—
77	2263 Kraków	Magdalena Thiel	Cieszanów	5	—
78	309 Lwów	Mierzwińska	Wiedeń	10	—
79	4053 " "	Moritz Tiker	Podzamcze	2	—
80	485 Lwów fil. II.	Dubas	Wiedeń	5	—
81	546 Lwów	Ehrenbaum	Wiżniz	6	—
82	621 Lwów fil. III.	Baruch Agor	Szczercze	5	—
83	1255 Lwów	Marya Rusz	Graz	1	50
84	803 Lwów fil. III.	M. Kyffhauser	Bilsko	1	—
85	240 Dobromil	Jan Turza	Koszyce	5	—
86	114 Chorostków	M. Zgarska	Baden	—	90
87	333 Tarnopol	Piotr Kowalski	Lwów	1	—
88	1788 Stryj	Herzel Raps	Łomna	6	—
89	446 Stare miasto	Isaia Zukatyn	Tornya	5	—
90	2921 " "	Dwojre Schimmer	"	—	—

Numer	Miejsce nadania Aufgabeort	Imię adresata Name des Adressaten	Miejsce przeznaczenia Bestimmungsort	Kwota Betrag	
				zł.	ct.
91	60 Bołszowce	Majer Bider	Jazłowiec	5	—
92	179 Dąbrowa	Michał Chwatek	Bochnia	7	50
93	1191 Tarnów	Flomenhaft	Gawłów	10	—
94	16 Winniki	Juda Vogelmann	Rozdół	—	20
95	281 Pilzno	Markus Klein	Biecz	1	—
96	109 Gdów	Aug. Suwalski	Kalwarya	1	20
97	687 M. Sowiejski	Mielec	Tarnów	1	—
98	546 Nowy targ	Winter	Neustadt	1	—
99	220 " "	Bronisław Kowalik	Budapest	1	—
100	2r Winniki	J. Vogelmann	Rozdół	—	20
101	620 Strj	Jan Szarek	Kraków	2	—

Listy wartościowe.

Werthbriefe.

Numer	Miejsce nadania Aufgabeort	Imię adresata Namen des Adressaten	Miejsce przeznaczenia Bestimmungsort	Wartość Werth		Waga Gewicht
				zł.	ct.	
1	Lwów	Józef Kowalski	Halicz	3	—	8
2	"	Józef Fischer	Złoczów	5	—	79
3	"	S. Reif	Wiedeń	6	—	11
4	Monasterzyska	Rosenblatt	Stanisławów	1	82	41
5	Lwów Podzam.	A. Zembracki	Przemysł	104	50	11
6	Kraków	J. Dudek	Gwoździec	5	—	65
7	"	F. Mandtrewicz	Bochnia	3	—	19
8	"	S. Lichtenstein	Kołomyja	110	—	17
9	"	Obst	Brzezinka	45	—	18
10	Brzeżany	Gmina	Chodacków	1	96	74
11	"	"	"	4	48	55
12	Stanisławów	H. Lisowska	Lwów	3	—	17
13	"	Segin	Halicz	3	—	70
14	Nowy Sącz	S. Kessler	Wiedeń	4	—	150

Lwów, dnia 29 stycznia 1890.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów.

SCHIFFNER w. r.

Lemberg, am 29 Jänner 1890.

K. k. Post - Telegraf - Direction

SCHIFFNER m. p.

L. 10044

(846 2--3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia wszystkich wierzycieli hipotecznych majątności tabularnej Czyżów wyk. hip. 205 ks. gr. dla majątności tabularnych w tymże sądzie obwodowym prowadzonej, objętej w 1/3 części Amelii z Helferów Weintraub, w 1/3 części Izadora Weintrauba a w 1/3 części Izaka Weintrauba własnej, że c. k. Dyrekcya gal. funduszu propinacyjnego we Lwowie według odczynu z dnia 19 października 1889 1889 l. 20441 wymierzyła kapitał wynagrodzenia za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w powyższej majątności w kwocie 4500 zł. w obligacjach propinacyjnych a względnie ponieważ tychże nie żądano w kwocie 3974 zł. 62 1/2 ct. w. a. gotówką.

Wprowadzając postępowanie w celu przekazania tego kapitału, wzywa sąd obwodowy w Złoczowie wszystkich których wierzycelności na tej majątności tabularnej do dnia 11 czerwca 1889 zostały zahipotekowane, aby przesyłały swe do dnia 3 marca 1890 ustnie lub pisemnie w tymże c. k. sądzie obwodowym tem pewniej sili, ileż niezgłaszający uważani będą za zgadzających się na przekazanie ich części na kapitał wynagrodzenia za odjęcie prawa propinacyi w porządku oznaczonym pierwszeństwem hipotecznym, nie będą już więcej przy rozprawie słuchani i utracą prawo wnoszenia jakichkolwiek zarzutów lub środków prawnych przeciw ugodzie przez interesowanych w myśl § 5 ces. pat. z dnia 25 września 1850 Nr. 374 d. u. p. możliwie zawartej, o ileby w takowej ich pretensye w miarę pierwszeństwa hipotecznego na kapitał wynagrodzenia przekazane, albo według § 27 ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 Nr. 247 d. u. p. przy hipotece pozostawione zostały.

W zgłoszeniu się podać należy imię i nazwisko miejsce zamieszkania (numer domu i ulicy zgłaszającego się a względnie jego pełnomocnika który winien przedłożyć pełnomocnictwo odpowiadające wymogom prawnym i legalizowane, kwotę zgłoszonej pretensyi hipotecznej w kapitale i procentach i ile takowe mają równe prawo zastawu z kapitałem; oznaczenie tabularne pozycyi zgłoszonej wierzycelności tudzież w razie jeśli zgłaszający mieszka po za okręgiem tutejszego sądu obwodowego, wymienić pełnomocnika w Złoczowie zamieszkałego, upoważnionego do odbierania uchwał sądowych, gdyż inaczej uchwały te przesyłane będą pocztą do zgłaszającego z tym samym skutkiem prawnym, jak gdyby były doręczone do rąk własnych.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego. Złoczów, dnia 28 grudnia 1889.

L. 514

(790 3--3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach dodatkowo do edyktu z dnia 14 grudnia 1889 l. 7798 ogłasza że orzeczeniem c. k. Dyrekcji gal. funduszu propinacyjnego we Lwowie z dnia 4 grudnia l. 24903 dodat-

kowy kapitał wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyi w dobrach Oświęcim w powiecie sądowym Oświęcimskim położonych, lwh. 352 objętych Liebe Schönkerowej w 1/10 częściach masy spadkowej Joachima Schönkera w 1/10 i Konstancyi Sobolewskiej w 1/10 częściach własnych w kwocie 14838 fl. 60 kr. aw. w gotówce wymierzony został, że zatem cały kapitał wynagrodzenia za zniesioną w tych dobrach propinacyę w kwocie łącznej 38730 zł. 51 ct. aw. w gotówce wymierzony został.

Wadowice, 25 stycznia 1889.

L. 240

(943 1-2)

Z powodu prac przygotowawczych do przypadającego 30 kwietnia 1890 losowania obligacji funduszu indemnizacyjnych Galicyi wschodniej i zachodniej, tudzież Wielkiego Księstwa Krakowskiego, będzie począwszy od 21 lutego 1890 wstrzymane przepisywanie obligacji indemnizacyjnych, któreby przy przepisywaniu musiały otrzymać nowe liczby.

Po ogłoszeniu wyniku losowania rozpocznie się na nowo pozepisywanie pomienionych obligacji.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa jako Dyrekcji funduszu indemnizacyjnych
Lwów, dnia 3 lutego 1890.

L. 2601

(810 1-3)

Niniejszem zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Szczepana Klaua, że w skutek wniesionej przeciw niemu przez tutejszą firmę Rafael Kleinbändler et Izak Einhorn dnia 3 lutego 1890 do l. 2601 skargi o zapłacone 148 zł. zpn. wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej w sądzie tutejszym na dzień 10 marca 1890 o godz. 10 rano, na którym osobście lub przez pełnomocnika pod rygorem § 28. pdr. wraz ze świadkami i dokumentami stanąć winien tem pewniej, ile że inaczej rozprawa z ustanowionym dla niego kuratorem adwokatem tutejszym dr. Stecem przeprowadzoną zostanie a wynikię zaniebdania udzielenia temuż informacji skutki, sam sobie będzie musiał przypisać.

C. k. Sąd pow. miej. del.

Tarnów, 4 lutego 1890.

L. 338

(681 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie wzywa niewiadomego z życia i miejsca pobytu Benedykta Piątka ażeby do spadku po swej żonie śp. Magdalenie Piątkowej zmarłej w Chojniku w przeciągu jednego roku się zgłosił, gdyż inaczej spadek ten ze zgłaszającymi się i z ustanowionym dla niego w osobie Michała Klimka kuratorem pertraktowany będzie.

Tuchów, dnia 27 stycznia 1890.

